

Cena 50 gr

Wydanie A

DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XV

Łódź, wtorek 13 października 1959 roku

Nr 243 (4007)

Wybory do Rady Bezpieczeństwa

Mimo zasady równej reprezentacji geograficznej państwa zachodnie torpedują kandydaturę Polski

NOWY JORK (PAP). — Na sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w poniedziałek 12 bm. odbyło się głosowanie nad głównymi kandydaturami — Cejlonu, Ekwadoru, Polski i Turcji — na miejsca trzech spośród sześciu wybieranych na dwa lata nieistających członków Rady Bezpieczeństwa. Zgodnie z przewidywaniami, Cejlon wybrany został 72 głosami na miejsce zwolnione przez Kanadę, zaś Ekwador — 77 głosami na miejsce Panamy. W pierwszym tajnym głosowaniu ani Polska, ani też Turcja, kandydujące do zajęcia w Radzie Bezpieczeństwa miejsca zwalnianego przez Japonię, nie uzyskały wymaganej większości 2/3 głosów, na kandydaturę Polski padło 46 głosów, zaś na kandydaturę Turcji — 36 głosów.

Następnie odbyła się trzynasta tura głosowania, w której kandydatura Polski uzyskała 46 głosów tj. o 12 więcej aniżeli Turcja. Zgodnie z uchwalonym wbrew propozycji ZSRR wnioskiem argentyńskim, przewodniczący zarządził zaprzestanie głosowania nad kandydaturami na trzeciego nieistającego członka Rady Bezpieczeństwa.

Polska członkiem Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ

NOWY JORK (PAP). — Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ogólnego w dniu 12 bm. Polska, Brazylia, Dania, Związek Radziecki i W. Brytania wybrane zostały z trzyletnim mandatem na członków Rady Gospodarczo - Społecznej. Dalsze 6 miejsc w tym organie nie zostało obsadzonych w wyniku pierwszego głosowania. Wśród kandydatów na te miejsca znajduje się m. in. Rumunia. Polska wybrana została 66 głosami, Związek Radziecki — 70, Brazylia — 73, Dania — 72 i W. Brytania — 73.

Siedmego głosowanie przyniosło Polsce najwyższą z dotychczas uzyskanych liczbę głosów: za kandydaturą Polski opowiedziało się 48 krajów, zaś Turcja uzyskała 33 głosy. W głosowaniu tym wzięło udział 81 delegatów na ogólna liczbę 82 państw reprezentowanych w ONZ.

Po kolejnym dwunastym głosowaniu, w którym Polska zwiększyła swój stan posiadania o jeden głos, przewodniczący sesji, dr Belaunde, zarządził przerwę w posiedzeniu do godziny 21 czasu warszawskiego.

Po wznowieniu obrad zgromadzenia delegat radziecki, wiceminister spraw zagranicznych W. Kuźniecowa, wystąpił z wnioskiem o przełożenie na wtorek dalszego głosowania nad kandydaturami Polski i Turcji do Rady Bezpieczeństwa. Wniosek radziecki o przełożeniu głosowania został odrzucony 31 głosami przeciwko 22. Zgromadzenie przyjęło natomiast wniosek delegacji argentyńskiej, którego celem było odroczenie dalszych wyborów do Rady Bezpieczeństwa w toku obecnej sesji na czas nieokreślony.

Przedstawiciel Argentyny zaproponował mianowicie, aby przeprowadzić jeszcze jedną turę głosowania, a następnie, jeśli nie przyniesie ono rozstrzygnięcia, odroczyć dalsze głosowanie, przy czym wniosek ten nie przycywał, kiedy powinny one zostać wznowione.

Znów katastrofa na przejeździe kolejowym 4 osoby zabite, 3 ciężko ranne

W nocy z 10 na 11 bm. autobus kopalni „Klimontów” wiozący powracających z pracy górników, wpadł na strzeżonym przejeździe kolejowym w Strzeżemierzach pod pociąg towarowy.

W wyniku zderzenia 4 osoby, w tym 3 pracowników kopalni „Klimontów” poniosło śmierć, zaś 29 innych osób, w większości pracowników kopalni „Klimontów” zostało rannych. Autobus został doszczętnie rozbity. Ofiary katastrofy znajdują się w szpitalach w Dąbrowie

Górnicej, Sosnowcu, Mysłowicach, Czestochowie i Katowicach, gdzie otoczone zostały troskliwą opieką lekarską 3 osoby znajdują się w bardzo ciężkim stanie, jak jednak informują lekarze, istnieje nadzieja utrzymania ich przy życiu.

Z dotychczasowego przebiegu śledztwa wynika, że wypadek nastąpił wskutek niezamknięcia przejazdu kolejowego. Wnętrze to ponosi drożnicza Maria Zak, która mimo otrzymania sygnału o nadjeżdżającym pociągu nie zamknęła przejazdu w odpowiednim czasie. Maria Zak została aresztowana.

Ze sportu Pierwsze zwycięstwo polskich koszykarek

W trzecim dniu, rozgrywanym w Moskwie, mistrzostw świata w koszykówce kobiet, Polki odniosły pierwsze zwycięstwo. W meczu z Rumunią nasze reprezentantki wygrały 52:45 (27:30) pkt.

Spotkanie to, w którym przebiegano łatwe zwycięstwo Polek, było niespodziewanie zwycięstwem.

ostatnim meczem poniedziałkowym było spotkanie ZSRR — Węgry. Drużyna gospodarzy miała przez cały czas gry miłą przegraną. Trener Butautas wprowadził do gry kolejno wszystkie 14 zawodniczek, które wykazywały bardzo równy poziom umiejętności. Ostateczny wynik meczu 51:29 (25:15).

Po trzecim dniu w tabeli na pierwszym miejscu jest ZSRR — 6 pkt. Miejsca od 2 do 6 zajmują: Bułgaria, Rumunia, Polska, Węgry — wszystkie

„Służcie wiernie ludowi pracującemu” W 16 rocznicę powstania Wojska Polskiego kierownictwo partii i rządu spotkało się z absolwentami uczelni wojskowych i szkół oficerskich

WARSZAWA (PAP). — Wczoraj z okazji Dnia Wojska Polskiego odbyło się w Sali Kolumnowej Rady Państwa spotkanie członków kierownictwa partii i rządu z przodującymi absolwentami wyższych uczelni wojskowych i szkół oficerskich, komendantami tych uczelni i szkół oraz generalami i oficerami odznaczonymi w związku z 16 rocznicą Ludowego Wojska Polskiego.

Na spotkanie przybyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Stefan Jędrychowski, Ignacy Loga - Sowiński, Zenon Kliszko, Marian Spychalski, Roman Zambrowski; zastępcy przewodniczącego Rady Państwa Stanisław Kulczyński i Bolesław Podędźworny; wiceprezes Rady Ministrów Zenon Nowak, członkowie Rady Państwa Kazimierz Banach i Józef Ozga-Michalski; wiceministrowie obrony narodowej, szef sztabu generalnego gen. broni Jerzy Bortolowski i szef Głównego Zarządu Politycznego gen. dyw. Janusz Zarzycki, członek KC PZPR wiceminister spraw wewnętrznych Mieczysław Moczar, generał i wyżsi oficerowie WP.

Przybyłych powitał gospodarz spotkania prof. Stanisław Kulczyński. Naród nasz — stwierdził on m. in. — pragnie mieć wojsko nieustannie podnoszące swoje kwalifikacje zawodowe i nieustannie pogłębiające swoją postawę moralną — wojsko gotowe do odparcia każdego ataku na bezpieczeństwo naszego kraju, a jednocześnie głęboko zainteresowane w zwycięstwach pokojowych i socjalistycznych idei w świecie.

Następnie witany przez zebrańnych serdecznie oklaskami zabrał głos I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka. (Przemówienie Wł. Gomułki podajemy obok).

W imieniu żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego odpowie

Przemówienie W. Gomułki

Składając wam, prymasom oraz wyróżnionym absolwentom i słuchaczom akademii wojskowych i wyższych szkół oficerskich, serdeczne gratulacje i dziękuję wykładcom za trud, jaki ponieśli dla wykształcenia was, tu obecnych i wszystkich innych absolwentów — wyrażam głęboką radość, że Wojsko Polskie, w 16 rocznicę jego utworzenia, zasiała się liczną kadra oficerską, która podniosła poziom swego wykształcenia wojskowego i wiedzy ogólnej.

Tak zwykle bywa w historii, że narodziny nowych, lub odrodzonych sił zbrojnych dokonywały się w ogniu walki, towarzyszy im przelana krew żołnierska. Tak było przed 16 laty, kiedy powstawało, formowało się dzisiejsze nasze wojsko — Wojsko Polskie, wojsko Polski Ludowej.

Rodziło się nasze wojsko w tragicznym dla narodu polskiego czasie. Rodziło się wówczas, kiedy kraj nasz leżał w męchach hitlerowskiej okupacji, rodziło się ze zderzenia wojennej walki partyzanta-żołnierza Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Formowały się jego pierwsze regularne bataliony, pułki i armie na przyjaźnej nam ziemi radzieckiej, organizowali go polscy komuniści i polscy patrioci. Pomagał im w tym dziele nasz wierny przyjaciel i sojusznik — Związek Radziecki.

Żołnierzy odrodzonego Wojska Polskiego, walcząc ramie w ramie z Armią Radziecką, przeszedł krwawy i zwycięski szlak bojowy — spod Lenino do Berlina, znad Okie do Szpejwy, nosząc na bagnatach wyzwolenie swej ojczyzny i wolność narodowi polskiemu. Na szlaku tym jedni umierali, a drudzy, dla których śmierć była łaskawą, stali się rdzeniem odrodzonego Wojska Polskiego.

Centralnym zagadnieniem Wojska Polskiego od chwili jego narodzin i w latach późniejszych był brak własnej, wyszkolonej kadry oficerskiej. Ludowemu Wojsku Polskiemu potrzebna była kadra oficerska, łącząca wysoki poziom zawodowy z bezgranicznym oddaniem się sprawie ludu pracującego, sprawie socjalizmu.

Kadra taka nie podzieli się z dnia na jutro, z dnia na dzień. Trzeba czasu na jej wykształcenie i wychowanie. Nawet najlepiej zadowolony i wyszkolony żołnierz, nie będzie przedstawiał siły, jeśli jej polityczne oblicze nie odpowiada społecznopolitycznej treści ustroju swego kraju. A o politycznym morale wojska decyduje przede wszystkim kadra oficerska. Przy doborze tej kadry musieli więc u nas decydować — jak decydują wszędzie — kryteria światopoglądowe, ideowe, polityczne.

Nie należy ich utożsamiać z kryteriami partyjnymi. Każdy bezpartyjny ma bowiem określony światopogląd.

Zabezpieczywszy Wojsko Polskie od tej strony, równocześnie rozwijaliśmy zawodowe szkolenie i ogólne kształcenie kadry oficerskiej.

Bez takiej kadry armia również nie może stać na wysokim poziomie, szczególnie armia dzisiejszych czasów, armia zmotoryzowana, wyposażona w różnorodny sprzęt techniczny. Dzisiaj, w Wojsku Polskim dla zajęcia określonego stanowiska konieczne są określone kwalifikacje, ukończenie szkół wojskowych, staż praktycznej służby. Dlatego rozwinięliśmy tak szeroki system szkolnictwa wojskowego. Dlatego kładziemy silny nacisk na doszkalanie zawodowe oficerów, dlatego też cieszymy się, kiedy w tym zakresie Wojsko Polskie czyni wielkie postępy.

Uczyć się trzeba wszędzie i uczyć się trzeba stale. W dzisiejszym świecie, nawet ten, kto zdobył określony stopień wiedzy i kwalifikacji, jeśli nie śledzi pilnie rozwoju nauki, jeśli się nadal nie uczy, to cofa się. My zaś chcemy i musimy stale posuwać się naprzód.

Wojsko Polskie — to strażnik naszej niepodległości, bezpieczeństwa i całości Polski Ludowej i jednocześnie strażnik pokoju.

Utrzymujemy i umacniamy nasze sily zbrojne nie dla agresji, lecz dla zapobieżenia agresji, dla odparcia napaści wroga. A wróg ten żyje i działa. Zachodniomocniacy militariści i wręcz nie kryją się nawet z swymi zamiarami. Musimy więc być czujni, musimy być silni. Sily naszego wojska polega nie tylko na jego własnej sile, lecz także na sile wszystkich przyjaciół i sprzymierzeńców Polski Ludowej, na sile Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego.

Składam wam jeszcze raz najserdeczniejsze życzenia. Niech każdy z was wiernie i sumiennie wypełnia swe obowiązki na zajmowanym posterunku. Służcie wiernie Polsce Ludowej, ludowi pracującemu, naszej narodowej i ogólnoludzkiej wielkiej sprawie — sprawie socjalizmu.

W 16 rocznicę utworzenia Wojska Polskiego składam wszystkim jego żołnierzom na czele z całym korpusem oficerskim serdeczne i gorące pozdrowienia.

5 lat więzienia za wymordowanie 151 osób... Proces SS-manów w NRF

BONN (PAP). — W Hagen w Westfalii rozpoczął się w poniedziałek proces rewizyjny D. oficerów SS i Wehrmachtu, skazanych za wymordowanie w 1945 r. stu-kilkudziesięciu polskich i radzieckich robotników rolnych, wśród nich kobiet i dzieci. W pierwszej instancji SS-owski zbrodniarz Wolfgang Wetzling, któremu udowodniono zabójstwo 151 osób, skazany został na 5 lat więzienia, zaś kapitan oddziału czołgów za zamordowanie 71 osób otrzymał w rok 15 roku więzienia, trzeci z oskarżonych — SS-owiec Miesel został w pierwszej instancji uniewinniony.

Wyrok spotkały się z ostrą krytyką wielu kół społeczeństwa NRF. O rewizję wystąpiła również prokuratura.

Minister E. Ochab gościnnie podejmowany w San Francisco

NOWY JORK (PAP). — W sobotę wieczorem minister rolnictwa Edward Ochab i członkowie delegacji polskiej przybyli do San Francisco. W niedzielę w godzinach przedpołudniowych goście polscy odbyli jechtem dwugodzinną przejażdżkę po zatoczce San Francisco.

Następnie pod auspicjami De partamentu Stanu odbyło się przyjęcie, na którym minister Ochab wskazał m. in. na celowość zwiększenia wymiany kulturalnej między Polską a USA oraz omówił niektóre problemy rolnictwa polskiego, zwłaszcza sprawę zwiększenia wydajności pracy małych gospodarstw rolnych.

W godzinach popołudniowych Izba Handlowa - Przemysłowa w San Francisco wydała oświadczenie, że w obiedzie wzięli udział przedstawiciele świata gospodarczego, m. in. przedstawiciel Izby Handlowo - Przemysłowej Warnock Walsh, dyrektor rady stosunków międzynarodowych północnej Kalifornii Calvin Nichols i sekretarz generalny Commonwealth Club of California Stuart Ward.

Minister Ochab oświadczył m. in., że zwiększenie wymiany handlowej polsko - amerykańskiej byłoby pożyteczne dla obu krajów.

W poniedziałek minister Ochab zwiedził fabrykę samochodów Forda. Następnie goście polscy wyjechali do San Jose, gdzie obejrzyli zakłady produkcji maszyn dla przemysłu spożywczego i chemicznego.

Skutki suszy Brak masła w Anglii

LONDYN (PAP). — Jak podaje Agencja UPI długotrwała susza w Europie sprawiła, iż zaopatrzenie w masło w Wielkiej Brytanii spadło do nienormalnie niskiego poziomu. Zapasy tego tłuszczu wynoszą 20.000 ton — ilość wystarczająca zaledwie na 2 tygodnie — i tylko dostawy z zagranicy mogą poprawić sytuację. Tymczasem import zmniejszył się, gdyż susza dotknęła także te kraje, w których Anglii kupują masło.

Ceny masła idą w górę. Funty (0,45 kg) kosztuje 4 szylingi 3 pence. Rok temu kosztował 2 szylingi 3 pence.

Na tym małym kryzysie mogą skorzystać tylko producenci margaryny. Gospodynie angielskie kupują obecnie na każde 3 kilogramy masła 2 kilogramy margaryny, ale stosunek ten może się szybko zmniejszyć. Fabrykanci margaryny gromadzą surowiec i czekają na Bożego Narodzenia. Mają nadzieję, że dodatkowa ilość margaryny, którą chcą wówczas rzucić na rynek, rozejdzie się w mię.

ZE SWATA

NOWY JORK. — Agencja UPI donosi z Tokio, że w bieżącym miesiącu Japonia otrzyma z USA 14 rakiet typu „Side-Winder” klasy „powietrze-powietrze” (tj. wystrzelianych z samolotu do celów powietrznych). Dalsza dostawa obejmie 90 sztuk rakiet. Blizsza data realizacji dostawy utrzymywana jest w tajemnicy z obawy przed ewentualnymi demonstracjami. W roku ubiegłym, kiedy rząd japoński zakupił w Szwajcarii „dla celów eksperymentalnych” rakiety „Oerlikon”, wyniki „ważne kłopoty z federacją japońskich związków zawodowych Sohy, której stanowisko spowo dowało zwłokę w dostawie.

DELHI. — Padające od tygodnia ulewne deszcze spowodowały katastrofalną powódź we wschodniej Birmie. W okolicach Kalemia, najcięższe dotknięcie przez groźny żywioł, woda rozmyła drogi i zniszczyła domostwa. Dzieł się osób zaginęło bez wieści.

PARYŻ. — Z honorami należnymi głowie państwa, podejmowany był w poniedziałek w Paryżu przez prezydenta de Gaulle'a obiadem władca miniaturowego państwa Monaco, książę Rainier z małżonką Grace — dawną amerykańską aktorką filmową. W obiedzie uczestniczyło około 30 osób, a wśród nich premier Debre, mi-

Angielski odrzutowiec ponadźwiewkowy rozbił się w czasie próbnego lotu

LONDYN (PAP). — W pobliżu Southampton rozbił się w poniedziałek po południu samolot brytyjskiej marynarki wojennej „Na-39”. Był to samolot ponadźwiewkowy znajdujący się jeszcze w stadium prób. Wszyście szczegóły budowy maszyny są tajne, wiadomo jedynie, że mogła ona przewozić bomby atomowe. Dwaj piloci samolotu ponieśli śmierć.

ZE SWATA

twórczości poety, referat o kolekcji wygłosił doc. dr Guenther Wytszen. Wśród zebranych był znany stawista, prof. Rudolf Jagoditsch.

HAWANA. — Jak donoszą z Hawany, wojska kubańskie zawładnęły transportem broni amerykańskiej — lekkimi karabinami maszynowymi i zwykłymi karabinami — zrzuconymi na spadochronach w pobliżu miejscowości Pinar del Rio.

RZYM. — W pobliżu Borghetto we Włoszech północnych, uległ katastrofie ekspres Brenner — Rzym. Kilka wagonów wyskoczyło z szyn. Blizszych szczegółów na razie brak; wiadomo tylko, że jest znaczna liczba rannych i zabitych. Katastrofa spowodowała leżący na szynach szlug telegraficzny.

RZYM. — W jednej z wioski kalabryjskich w południowych Włoszech nastąpiła 11 bm. eksplozja sztucznych ogni. W wyniku wybuchu 6 osób zostało zabitych a 140 rannych. Około 40 osób odniosło poważne obrażenia ciała i życiu kilku z nich zagraża niebezpieczeństwo. Prokurator aresztował solityza wioski, który pozwolił na zmagazynowanie ogni sztucznych zbliżo do zgromadzonego tłumy. Protoczek odpowiedzialny za skonstruowanie ogni sztucznych zbiegł.

Angielski odrzutowiec ponadźwiewkowy rozbił się w czasie próbnego lotu

LONDYN (PAP). — W pobliżu Southampton rozbił się w poniedziałek po południu samolot brytyjskiej marynarki wojennej „Na-39”. Był to samolot ponadźwiewkowy znajdujący się jeszcze w stadium prób. Wszyście szczegóły budowy maszyny są tajne, wiadomo jedynie, że mogła ona przewozić bomby atomowe. Dwaj piloci samolotu ponieśli śmierć.

Obrady polsko-jugosłowiańskiego komitetu współpracy gospodarczej

- Możliwość zawarcia 5-letniej umowy o współpracy ekonomicznej i wymianie handlowej
- Kooperacja przemysłu obu krajów

WARSZAWA (PAP). — 12 bm. rozpoczęła się w Warszawie III sesja zwyczajna stałego polsko-jugosłowiańskiego Komitetu Współpracy Gospodarczej. Komitet, którego sesje odbywają się co roku — na przemian, to w jednym to w drugim kraju — kieruje i koordynuje całością zagadnień związanych z współpracą ekonomiczną między obu państwami.

W związku z obecną sesją, w poniedziałek rano przybyła do Polski rządowa delegacja gospodarcza Jugosławii z zastępcą przewodniczącego Związku Rady Wykonawczej — Mijalko Todorowicem na czele. W południe przewodniczący delegacji jugosłowiańskiej M. Todorowicz złożył wizytę prezesa Rady Ministrów Józefowi Cyrankiewiczowi, a także wicepremierowi Piotrowi Jaroszewiczowi. Tematem rozmów pod czas obu tych spotkań były przede wszystkim zagadnienia związane z sesją komitetu i dalszym rozwojem współpracy gospodarczej i handlu między Polską a Jugosławią. Po południu odbyło się pierwsze spotkanie delegacji obu krajów. Naszej delegacji przewodniczy wicepremier P. Jaroszewicz.

Uzgodniony między obu stronami porządek pracy III sesji komitetu przewiduje ocenę realizacji postanowień podjętych na poprzedniej sesji oraz omówienie zagadnień kooperacji między przemysłami obu krajów. Dokonana też zostanie wymiana poglądów na temat ewentualnego zawarcia polsko-jugosłowiańskiej 5-letniej umowy o współpracy gospodarczej i wymianie handlowej. Warto tu podkreślić, że od poprzedniej, II sesji komitetu nastąpiło dalsze ożywienie współpracy ekonomicznej między Polską a Jugosławią. Oba kraje dokonały pożytecznej

wzajemnej wymiany doświadczeń w dziedzinie planowania, finansów, rolnictwa, budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych. Wymiana ta realizowana była m. in. drogą wizyt specjalnych delegacji odpowiednich zainteresowanych instytucji. Ponadto, zgodnie z zaleceniem komitetu, zawarto w tym roku dodatkową umowę o wymianie towarów rynku wewnętrznego. Wartość tej umowy po obu stronach przekracza poważnie sumę 400 tys. zł dewizowych. Już nawet pobieżne przejrzanie materiałów dotyczących wymiany towarowej między obu krajami pozwala na stwierdzenie, że do jej ożywienia w dużym stopniu przyczyni się zawarta między Polską i Jugosławią umowa o dodatkowych wzajemnych dostawach dóbr inwestycyjnych w latach 1960—1965.

Umowa ta, przedstawiająca wartość wielu milionów zł dewizowych — to także wynik trzyletniej już działalności komitetu współpracy. Wprawdzie — jak przewidują jej postanowienia, dostawy zaczną się dopiero w następnym roku, to jednak już obecnie rozpoczęło się podpisywanie odpowiednich kontraktów. Jugosłowiańscy importerzy zamówili u nas urządzenia dla przemysłu chemicznego i obrabiarki różnych typów, my zaś z kolei zgłosiliśmy zapotrzebowanie na produkowane w Jugosławii siłownię i silniki dla okrętów oraz różne agregaty.

Krażownik „Tiger” zakończył wizytę w Gdyni

12 bm. był czwartym, a zarazem ostatnim dniem pobytu w Gdyni krażownika Królewskiej Brytyjskiej Marynarki Wojennej HMS „Tiger”. W godzinach przedpołudniowych dowódcą okrętu komandor R. E. Hutchins wraz z grupą oficerów złożył wieniec na cmentarzu lotników brytyjskich w Malborku, poległych w czasie ostatniej wojny. Tegóż dnia odbyło się spotkanie przeszło 100 marynarzy brytyjskich z kierownictwem i rybakami Przedsiębiorstwa Połowego „Arka” w Gdyni. W godzinach popołudniowych na pokładzie krażownika odbyła się konferencja prasowa. Dowódcą okrętu stwierdził, że marynarze brytyjscy spotkali się w Polsce z bardzo serdecznym przyjęciem i wywołał z nich jak najlepsze wspomnienia. 13 bm. w godzinach rannych HMS „Tiger” opuścił Gdynię.

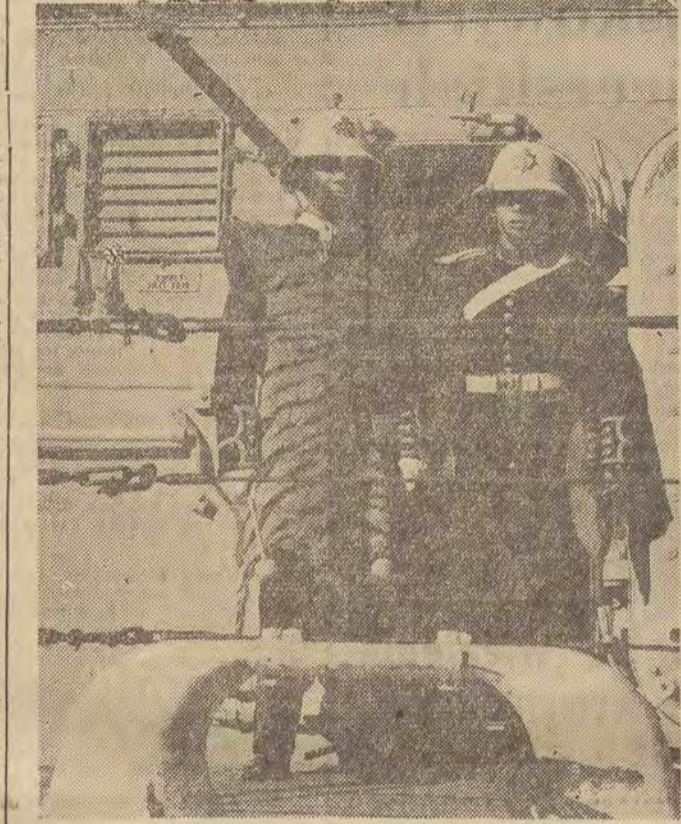
Zakontraktowane tuczniaki zamiast do punktów skupu trafiają na bazy

WARSZAWA (PAP). — W pierwszej dekadzie bm. punkty skupu zakupiły ponad 25 proc. planowanej na październik ilości żywa, a dzienne plany skupu trzody chlewnej w dalszym ciągu nie są wykonywane. W porównaniu z tym samym okresem roku ub. rolnicy sprzedają obecnie państwu o blisko 30 proc. tuczniaków mniej. Niezadowolająco przebiega zwłaszcza skup żywa z kontraktacji. W ciągu trzech kwartałów br. do wykonania planu zabrakło 245 tys. zakontraktowanych tuczniaków — o łącznej wadze ponad 30 tys. ton. Należy nadmienić, że stanu tego nie da się wytłumaczyć spadkiem pogłowia trzody, gdyż rolnicy

podpisywali umowy kontraktacyjne na sztuki już hodowane. Największy spadek dostaw trzody zakontraktowanej nastąpił w III kwartale br. W tym okresie zabrakło na punktach skupu 150 tys. tuczniaków, na których dostawę podpisano umowy. Jedynie w woj. gdańskim skup trzody zakontraktowanej został zrealizowany niemal w pełni, a w woj. łódzkim tylko w 74 proc. Dzieje się tak głównie dlatego, że chłopcy, mimo zawarcia umów, sprzedają zakontraktowane tuczniaki na tzw. ubój bazarowy, albo przeznaczają na ubój gospodarczy. Wskutek tego tuczniaki te nierazdo trafiają do spekulantów. Należy przy tej okazji nadmienić, że umowy kontraktacyjne poza zwrotem pobranej za liczkę nie przewidują żadnych sankcji za niewypełnienie przyjętych przez rolników zobowiązań.

Kradli części samochodowe

12 bm. Sąd Wojewódzki dla m. st. Warszawy ogłosił wyrok w sprawie kilkunastoosobowej szajki paserów i złodziei grasujących przez dłuższy czas na terenie Fabryki Samochodów Osobowych na Żeraniu. W toku przewodu sądowego stwierdzono m. in., że zło dzieje skradli różnego rodzaju części samochodowe, jak np. kompletne koła do „Warszaw” na sumę ponad 200 tys. zł. Kradziony sprzęt złodzieje — wśród których znajdowali się wartownicy i magazynierzy FSO — sprzedawali właścicielom prywatnych warsztatów oraz paserom. Sąd skazał b. pracowników FSO — Kazimierza Kochańskiego na 6 lat więzienia, Józefa Świdlickiego, Stefana Biełko na kary po 5 lat, Stanisława Puławskiego na 4 lata, a Feliksa Różenka oraz Juliana Konowackiego na kary po 2,5 roku więzienia. Wszystkim oskarżonym sąd wymierzył grzywny w wysokości od 5 do 2 tys. zł. Paserzy skazani zostali na kary od 1 roku do 6 miesięcy więzienia oraz kilkutygodniowe grzywny.



Na zdjęciu: marynarze angielscy z krażownika „Tiger”. Caf — fot. Ukrajewski

Z KRAJU

„OSWIECIM” EKSPORTUJE Zakłady Chemiczne „Oświęcim” przygotowują do wysyłki pierwsze próbną partię kauczuku syntetycznego. Odbiorcami będą Rumunia i Węgry. Jak się przewiduje, w przyszłym roku, w wyniku znacznego wzrostu produkcji, eksport obejmie kilka tys. ton tego surowca. Oświęcimski kauczuk uzyskał

pozytywne oceny specjalistów, zarówno krajowych, jak i zagranicznych.

PIERWSZA W POLSCE WYŻSZA SZKOŁA PIELĘGNIARSTWA

Począwszy od przyszłego roku akademickiego przy Akademii Medycznej w Warszawie, uruchomiona zostanie pierwsza w Polsce 3-letnia Wyższa Szkoła Pielęgniarska.

Kształcić się w niej będą wysoko kwalifikowane pielęgniarki, które obejmą stanowiska przełożonych szpitali, sióstr oddziałowych itp., a także nauczycielki zawodu w średnich szkołach medycznych.

O przyjęcie na studia ubiegać się mogą pielęgniarki posiadające dyplom zawodowy oraz pełne średnie wykształcenie.

CZŁONKOWIE SAMORZĄDÓW ROBOTNICZYCH NA KURSACH EKONOMICZNYCH

Zarząd Główny Związku Zawodowego Górników, wspólnie ze Stowarzyszeniem Inżynierów i Techników Górniczych, zorganizował w kopalniach węgla kursy ekonomiczne dla członków samorządów robotniczych.

Kursy prowadzić będą wykładowcy wyższych uczelni technicznych i ekonomicznych i pracownicy instytutów naukowo-badawczych.

Z 12 pistoletów maszynowych strzelano do Kasema

KAIR (PAP). — Komisja prowadząca śledztwo w sprawie zamachu na premiera Kasema podał w sobotę, iż podczas zamachu strzelano do premiera z 12 pistoletów maszynowych. Dla ułatwienia sobie ucieczki, zamachowcy rzucili świecę dyymną, które uniemożliwiły pogon. Jednocześnie uszko dzona została sieć elektryczna.

W Bagdadzie opublikowano zdjęcia kilku zabitych uczestników zamachu. Komisja śledcza wezwala ludność do zgłaszania posiadanych informacji o tych ludziach. Premier Kasem, który został poddany operacji wyjęcia kul, czuje się dobrze, jednak pozostanie jeszcze przez kilka dni w szpitalu.

Kronika wypadków

Wczoraj, na skrzyżowaniu Narutowicza z Uniwersytecką ze skrzyni samochodu ciężarowego IB 37-46, wypadł na jezdnię Mieczysław Strużek z Dobieszowa, pow. Łódź. Doznał on ogólnych potłuczeń, ran głowy i zachodził podejrzenie pęknięcia podstawy czaszki. Przebywa w Szpitalu im. Pirogowa.

Na Aleksandrowskiej 7, kierowca samochodu osobowego IB 18-54 Stefan Jankowski (Sierpowa 28) z powodu nieostrożnej jazdy uderzył w jadący z przeciwnej strony motocykl IC 04-40. Kierowca motocykla, Tomasz Janiszewski (Limanowskiego 174) doznał ogólnych obrażeń i ran tłuczonych głową.

SZMERY — ŚWIATA

SCHRONISKO DLA KŁÓTLIWYCH ŻON

W Tokio powstać ma wkrótce schronisko żon, które w wyniku kłótni małżeńskich opuściły dom — takiej informacji dostarczyło tokijskie biuro socjalne. Zamiast wracać „do matki”, będą one mogły spokojnie tam mieszkać aż do wyjaśnienia domowych nieporozumień.

NAJWIĘKSZY OKRĘT WOJENNY — NA ZŁOM

Największy brytyjski okręt wojenny 44.500-tonowy pancernik „Vanguard” pójdzie w przyszłym roku na złom, nie oddawszy nigdy ani jednego strzału w warunkach bojowych.

„Wyrok śmierci” na okręt ogłoszono 9 października Ministerstwa Marynarki Wojennej. „Vanguard” zbudowany został przed 13 laty za 31 milionów dolarów, a ohrzeczony przez obecną królową w 1944 r.

PODRÓŻ DO KOŁA ŚWIATA BYŁA OWCENA

Cała brytyjska pod sensacyjnymi tytułami i na czolowych miejscach podał wiadomości o za reczynach pułkownika Townsenda z jego byłą sekretarką Marieluce Jamagne.

Po wieloletnim okresie oczekiwania na ewentualną zmianę decyzji księżniczki Małgorzaty, Townsend postanowił szukać szczęścia gdzie indziej.

Townsend, który na dwóch kilkunastoletnich synów z poprzedniego małżeństwa, zna pannę Jamagne od 5 lat. W ub. roku towarzyszyła mu ona w podróży dookoła świata.

Pić, albo nie pić — oto jest pytanie

Alkoholowe referendum w Norwegii

W osiemnastu miastach Norwegii odbywało się wczoraj głosowanie, którego wynikiem uciechy abstynentów — albo pijaków. W sześciu miastach mieszkańcy zdecydowali w publicznym referendum, czy państwowe sklepy z trunkami mają pozostać otwarte, czy też należy je zamknąć. W pozostałych 12 miastach, w których nie ma takich sklepów — jedynych legalnych dystrybutorów win i wódek — głosujący orzekną, czy nie należałoby ich otworzyć. Będzie to pierwsze od 1948 roku starcie abstynentów norweskich ze zwolennikami trunków.

W latach 1914—1927 sprzedaż napojów wyskokowych była w Norwegii zakazana przez rząd. Po trzynastu latach prohibicja się skończyła, ale bynajmniej nie nastąpił raj dla pijaków. Rząd uczynił sprzedaż win i wódek monopolem państwowym. Poza nielicznymi restauracjami ze specjalną licencją,

- Atleci dobrze znoszą duże przyspieszenie
 - Spadek ciśnienia — mogący rozerwać płuca
 - Gdy płyną w organizmie zaczynają wrzeć
- ## Próby przed wystrzeleniem człowieka w kosmos

Popularny tygodnik „Ogoniok” zamieszcza reportaż z ośrodka badawczego, ilustrowany zdjęciami psów i pilotów podczas eksperymentów, których celem było zbadanie reakcji organizmu na warunki istniejące w przestrzeni kosmicznej i równocześnie uodpornienie przyszłych astronautów.

„Ogoniok” podaje nazwiska trzech szkolonych pilotów. Tygodnik nie pisze, czy są oni oficjalnie wybranymi kandydatami do pierwszej wyprawy poza Ziemię, ale na wszelki wypadek warto zapamiętać, że wśród ludzi mających szansę na podróż w kosmos znajduje się Aleksy Gracow, Aleksy Bielekoniew i Iwan Kaczur.

(Stany Zjednoczone, które za mierzą, być może już w roku przyszłym, wyrzuci w przestrzeń pozaziemską — co prawda, tylko na kilkaset kilometrów od Ziemi — kabinę z człowiekiem szkolą siedmiu kandydatów na kosmonautów.) „Ogoniok” opisuje niektóre eksperymenty. Pisze m. in., że podczas wypróbowania wytrzymałości organizmu na przeciążenie okazało się, iż „atletycznie zbudowany Iwan Kaczur może znieść bardzo poważne przyspieszenie (powodujące wzrost ciężaru)”. Aleksy Bielekoniew jest bohaterem eksperymentu, w którym pozorowało uszkodzenie kabiny kosmicznej. Przez dziurę w ścianie (spowodowaną np. przez meteoryt) uciekło momentalnie w pustą przestrzeń kosmiczną wszystko powietrze, które było w kabine. Ciśnienie błyskawicznie spadło do zera. Bielekoniew, odziany w specjalny skafander, zniósł ten eksperyment bez szwanku. Gdyby był bez skafandra, nagła dekompresja (określona w reportażu mianem „dekompresji wybuchowej”) rozerwałaby mu płuca.

Eksperymenty niebezpieczniejsze przeprowadza się na psach. Oto co działo się z jednym z nich w kabinie, w której zmniejszono ciśnienie: plynął w organizmie zaczęły wrzeć. Pies napeczniał nagle jak gumowa zabawka. Promienie rentgenowskie wykazują,

że skóra zwierzęcia oddzieliła się od ciała o kilka centymetrów. Wbrew groźnym pozorom, eksperyment nie wyrządził psu szkody, gdyż trwał krótko. Wy skoczywszy z hermetycznej kabiny pieski spał szalował z apetytem porcję kiełbasy.

Zderzenie dwóch pociągów wąskotorowych

W ub. sobotę, koło miejscowości Grabie (pow. Kutno) na skutek złej widoczności zderzyły się dwa pociągi wąskotorowe, należące do cukrowni Dobrzeliń. Wypadek nie pociągnął za sobą śmiertelnych ofiar ani strat materialnych. Maszynista Edward Den i jego pomocnik Kazimierz Budzicki doznali tylko obrażeń ciała.

Po żonę — tylko do Złotoryi

W Podgórkach w pow. Złotoryja rozpoczęła się nauka w „szkole żon”. Taka nazwę nadałi chłopcy miejscowej szkole rolniczej — gospodarczej. Uczestczą do niej 63 dziewczęta wiejskie z różnych stron kraju. Program nauczania jest bardzo bogaty i obejmuje m. in. takie przedmioty jak warzywnictwo, rolnictwo przetworów owocowych, gotowanie, pieczenie ciast, krój, szycie itp. Zgodna opinia wiejska stwierdza, że po ukończeniu takiej szkoły każda jej absolwentka jest idealną kandydatką na żonę.

Zmarnowane godziny

CZEGO UCZĄ SIĘ DZIECI?

Przeprowadziłam wiele rozmów z rodzicami, na temat lekcji zajęć praktycznych (fachowo nazywa się to „prace ręczne”). Rodzice dzieci, uczęszczających obecnie do klasy IV, mówili mi, że w pierwszym roku nauki ich dzieci uczyły się kleić kolorowe łańcuchy na choinkę, w drugim robili czepki z papieru na zabawę szkolną, w trzecim — najpierw kaleczyły sobie palce, wyrzynając grzybki i koszyki z kaszaniów, a potem robiły tramwaje z papieru. W tym roku, robiąc zakładki do książek, dzieci zmywały kolorowe bajki z filmów do projektorów, by używać potrzebny na te zakładki materiał. Któregoś dnia znowu tłukły z zapalem w pokoju cegłę i brudziły siłki, bo w szkole kazano im robić jakieś „nakrapianki”. Wreszcie ostatnio jedna z matek opowiedziała mi taką historię:

„Po przyjściu z pracy zastałam swoją małą niesychną strapioną.

— Wiesz — powiedziała mi — pani kazała nam na jutro przynieść kore, bo mamy wycinać łódki.

„Klub szczęśliwców” przy PTT-K

W ubiegłą niedzielę odbył się rajd samochodów wylosowanych przez rodziców na książeczki PKO do Łowicza, Arkadii, Nieborowa i Zelazowej Woli. Uczestnicy rajdu wysłuchali w Zelazowej Woli koncertu Chopinowskiego. Od mgr inż. Zygmunta Rutkowskiego otrzymaliśmy w związku z tą imprezą ciekawą list. Oto jego obszerny fragment: „Jestem szczęśliwym posiadaczem samochodu „Octavia” wylosowanego na książeczkę PKO premioną samochodami. Dla takich jak ja szczęśliwców, a jest ich w Łodzi 49, PKO i PTT-K zorganizowały rajd. Wróciliśmy pełni wrażeń i bardzo zadowoleni ze sprawnej organizacji wycieczki.

Rzucam inicjatywę zorganizowania przy PTT-K „Klubu szczęśliwców”, do którego należełby wszyscy posiadacze samochodów względnie motocykli uzyskanych dzięki PKO. Jestem gotów, jeśli inicjatywa moja znajdzie uznanie, podjąć pierwsze kroki przy organizacji klubu.

Co na to inni szczęśliwcy? (k)

Problem, o którym chcę tutaj mówić, nie jest nowy. Poruszyliśmy go na naszych łamach już kilkakrotnie. Wciąż jednak jest aktualny i uważamy, że należy o nim pisać, aż do skutku.

Oprócz całego ładunku wiadomości, objętych programami nauczania, powinno się dziecko przygotowywać również do życia praktycznego. Tymczasem...

— A skądże ja ci wezmę kore?

— Nie wiem, pani kazała. A może by tak pójść do parku i odłamać gdzieś kawałek?

— Ani mi się waz!

Byłam oburzona (wcale zresztą nie na córke). Wyobraziłam sobie, co by to było, gdy-

by tak wszyscy nauczyciele, we wszystkich łódzkich szkołach, wydali dzieciom polecenie przy niesieniu do szkoły kory i gdyby dzieci, wykonując to polecenie, obdarzy z kory wszystkie drzewa w naszych parkach.

Nazajutrz moja mała stała za karą na środku klasy, bo ko-

O „Locie”, lotach i turystach

(Rozmowa z dyr. J. Krzywickim)

W związku ze zbliżającym się zakończeniem sezonu turystycznego, zwróciliśmy się do naczelnego dyrektora PLL LOT, p. Jana Krzywickiego, z prośbą o podsumowanie tegorocznego udziału PLL LOT w przewozie turystów.

— W roku bieżącym — informuje dyr. Krzywicki — z usług LOT korzystała znacznie większa liczba turystów niż w roku ubiegłym. W r. 1958 przeprzeźliśmy na liniach zagranicznych 41 tys. pasażerów, w roku bieżącym tę samą liczbę osiągnęliśmy już 30 września. Spodziewamy się, że w ciągu roku uda nam się zwiększyć tę liczbę o ok. 30 procent.

Ten poważny wzrost zawdzięczamy przede wszystkim turystom, którzy coraz chętniej wybierają samolot jako środek lokomocji.

— A główne kierunki tego ruchu?

— Spośród krajów kapitalistycznych największą liczbą turystów przybywa z USA i Kanady. Podróżni po odbyciu podróży przez Atlantyk lądują w jednej z siedmiu stolic zachodnioeuropejskich posiadających regularne połączenie liniami LOT z Warszawą. Przeważają wychodzący, przybywający do Polski w odwiedziny do rodzin. Korzystają oni głównie z usług naszych linii, choć ustepujemy jakości sprzętu towarzystwom zagranicznym obsługującym Warszawę. Podczas pobytu w Stanach Zjednoczonych we wrześniu br. przekonaliśmy się, że ruch ten ma

duże perspektywy wzrostu. Już obecnie liczba obywateli amerykańskich, którzy zgłosili chęć przybycia do Polski w roku przyszłym, przewyższa cyfrę z r. 1959.

Oczywiście podróżni ci najchętniej korzystaliby z bezpośredniego połączenia USA — Polska. Przekonaliśmy się jednak, że uruchomienie takiej linii wymaga pokonania wielu trudności technicznych, handlowych i finansowych. Pracujemy nad tym zagadnieniem.

— Ze słów p. dyrektora wynika, że ruch turystyczny z krajów Europy zachodniej jest mniej intensywny. Czym to tłumaczyć?

— Zasadniczą przyczyną — to znacznie wyższe koszty transportu lotniczego na krótkich trasach. Celem zachęty udzielamy turystom znacznych zniżek, przewidzianych uchwałami IATA, której jesteśmy członkami. Na niektórych trasach mamy zamiar wprowadzić w roku przyszłym specjalne taryfy dla turystów, tzw. Creative Fares. Chętnie organizujemy loty specjalne pozarokowe dla grup turystycznych, na bardzo dogodnych warunkach. Wydaje się jednak, że współpracujące z nami przedsięwzięcia turystyczne nie wykazują dostatecznie tych możliwości.

— Jaki był udział LOT w obsłudze wymiany turystycznej pomiędzy Polską a ZSRR i krajami demokracji ludowej?

— W wyniku porozumień zawartych z „Orbisem” i innymi przedsiębiorstwami organizowa no od stycznia dziesiątki wycieczek lotniczych do Budapesztu, Bukaresztu, Sofii, Pragi, Moskwy. W okresie sezonu największą „skrzydlatą” turystów podróżowało na trasie Warszawa—Warna. Organizowaliśmy również wspólnie z „Orbisem” i radzieckim „Aeroflotem” wycieczki do Pekinu.

— A jak zapowiada się przyszły sezon?

— Spodziewamy się dalszego rozwoju turystyki lotniczej przede wszystkim w związku z obchodami Milenium. Ponadto pragniemy organizować lotnicze wycieczki na trasach urozmaiconych. Np. Warszawa—Budapeszt — Praga — Warszawa, Warszawa — Budapeszt — Belgrad — Sofia — Bukareszt — Warszawa, Warszawa — Kopenhaga — Leningrad — Moskwa — Warszawa. Sądymy, że wycieczki te będą miały wielkie powodzenie.

— Ostatnie jeszcze pytanie: już w sezonie tegorocznym były duże trudności z utrzymaniem miejsca w samolocie na liniach o większej frekwencji, np. do Paryża czy Sofii. W jaki sposób zamierzacie opanać wzrastający ruch turystyczny? Czy LOT zostanie wyposażony w nowoczesny sprzęt?

— Byłoby to oczywiście najlepszym rozwiązaniem. Czynimy w tym kierunku usilne starania i mamy nadzieję, że nowoczesne samoloty, których zdolności przewozowe są 7 do 8 razy większe niż eksploatowanych dotąd przez nas samolotów tłokowych — otrzymamy już niedługo. Aby eksploatować nowoczesny sprzęt, to okazała się rentowna, konieczny jest pewny i szeroki rynek pasażerski. Dlatego i my postulujemy konieczność jak najszybszej rozbudowy urządzeń turystycznych w kraju, przede wszystkim budowę nowych hoteli.

ry nie przyniosła, a robótka na drutach, którą zabrała zamiast kory, pani nie uznała za pracę ręczną”.

Sprawy te trapią więcej matek w naszym mieście.

NA CO TO KOMU?

W efekcie — 11-letnie dzieci nie potrafią absolutnie nic zrobić w domu (nie tylko zresztą 11-letnie). W szkole nie uczą ich przyszyć sobie guzika, nato miast uczą wycinać łódki z kory. Na co to komu potrzebne i na co przyda się dziecku w przyszłości?

Wszystkie godziny, poświęcone na takie zajęcia, uważam za stracone. A szkoda. Niezależnie od praktycznych rzeczy mogłoby się dziecko nauczyć w tym czasie!

Biorąc pod uwagę fakt, że w Łodzi, w mieście kobiet pracujących, matki mają zbyt mało czasu na to, by nauczyć swoje dzieci różnych przydatnych robótek (niektórych matek zresztą też tego nie nauczono) — rola szkoły w tym względzie jest niesłychanie ważna. Nie chodzi tu o jakieś nadzwyczajności. Niech dziecko nauczy się w szkole cerować, przyszywać guziki, robić na drutach, wbiwać gwoździe w ścianę, reperować kuchenki elektryczne, niech się dowie jak się wywabia plamy, jak się parzy kawę, piecze ciasto, czy gotuje krupnik. Niech wyniesie ze szkoły umiejętność radzenia sobie w każdej sytuacji, w drobnych kłopotach codziennych.

Tych kilka uwag na temat lekcji prac ręcznych dedykujemy naszym władzom oświatowym, a ściślej — Kuratorium Łódzkiemu. Może artykuł nasz trafi do przekonania ludziom, dla których wychowanie naszego pokolenia stanowi nie tylko społeczna, ale i zawodowa troska. Nie chcemy by nasze dzieci były życiowo niedołażne.

ADA JASKULSKA

Axel cześć pamięć poległych Polaków

„Synom Polski, którzy za naszą wolność życie oddali” — pod takim hasłem obchodziło miasto Axel w Holandii piętnastą rocznicę swego wyzwolenia. Axel przybrało odświętną szatę i czyliło wrażeń miasta polskiego. Na ulicach pełno było biało-czerwonych flag a okna wystawowe, wnętrza domów i sklepów przystrojone zostały polskimi motywami.

W Axel znajduje się wiele miejsc, przypominających walki Polaków przed 15 laty. Są to groby żołnierzy na cmentarzu, krzyż przydrożny z umieszczoną na nim tablicą, iż tu poległo 17 polskich żołnierzy, pomnik przy wejściu do miasta, wzniesiony ku czci żołnierza polskiego, polskie nazwy ulic i wiele innych pamiątek.

W czasie uroczystości odsłonięto popiersie płk. Szydłowski, który na czele polskiej Brygady wyzwolił miasto Axel.

Zasięgamy informacji u prof. Pobiedonoscewa

Jakie będą dalsze losy radzieckiej automatycznej stacji międzyplanetarnej? Czy spotkanie „Lunika 3” z Księżycem jeszcze się powtórzy? Z tymi i innymi pytaniami przedstawiciel redakcji Wit-Ar zwrócił się telefonicznie do wybitnego uczonego radzieckiego, prof. Pobiedonoscewa. Oto, co usłyszeliśmy w odpowiedzi:

— Orbita rakiety jest już ukształtowana. „Lunika 3” będzie się po niej poruszała wечно. Automatyczna stacja międzyplanetarna pozostanie bowiem w kosmosie na zawsze, podobnie jak na zawsze pozostał „Lunika 1”.

Orbita „Lunika 3” przecina się z orbitą Księżyca, Lunik będzie się spotykał z Księżycem periodycznie, tj. co pewien określony czas, który można z góry przewidzieć.

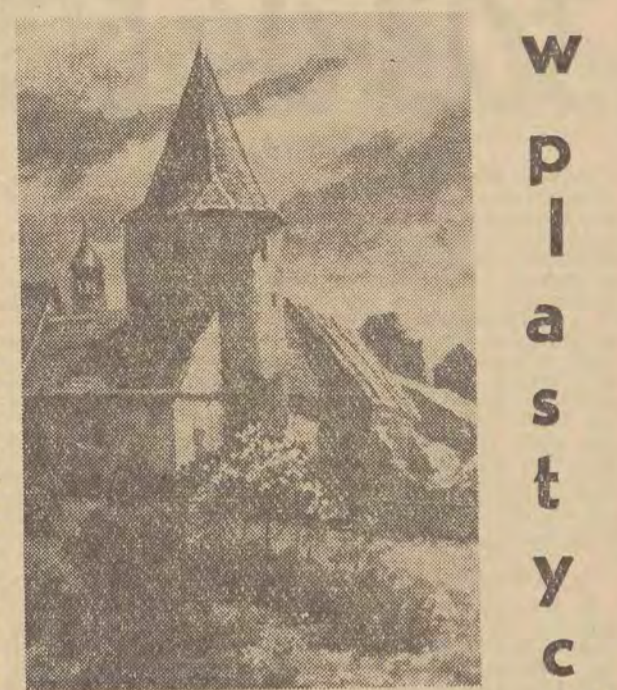
Obliczenia takie zostały już zresztą dokonane.

— Czy po wyczerpaniu baterii chemicznych na „Luniku 3” same baterie słoneczne starczą do przekazywania na Ziemię poczynionych przez aparat obserwacji?

— Nie można w ogóle mówić o wyczerpaniu baterii chemicznych — stwierdza prof. Pobiedonoscew. — Baterie chemiczne i słoneczne pracują razem. Pierwsze są zasilane przez drugie.

— Wiele pism zachodnich, powołujących się na specjalistów amerykańskich i innych, podaje, że ZSRR wyprzedził USA w dziedzinie badań kosmicznych o szereg lat, przy czym czas wyprzedzenia podawany jest różnie — od kilku miesięcy do 10 nawet lat. Jakże jest zdanie uczonych radzieckich i pańskie osobiste, panie profesorze, na ten temat?

„Ziemia łódzka



Słepkowski Eugeniusz SULEJOW

W niedzielę odbyło się w łódzkim muzeum inauguracyjne otwarcie pierwszej objazdowej wystawy „ZIEMIA ŁÓDZKA W PLASTYCE”.

Organizatorem tej imprezy — więc Wydziałowi Kultury Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej oraz Związkowi Polskich Artystów Plastyków w Łodzi — z wielu powodów należą się słowa szczerzego uznania.

Od lat — w imię podniesienia dobrego smaku i poziomu estetycznego — walczą się ze szmirą i tandetą, tępił pstrokatą tandetę oszpecającą ściany naszych mieszkań (bohomy a la „jeleni przy ruczaju”, sentymentalno-banalne „landszafty”). A właśnie zadaniem tej wystawy jest dotarcie do dalekich kątów naszego województwa, celem zaprezentowania szerokiego ogółowi okrucich prawdziwej sztuki.

Użyteczność wystawy polega na jej innych jeszcze wartościach poznawczych. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z piękności i z walorów architektoniczno-historycznych różnych obiektów, rozrzuconych po naszym województwie, a celem powyższej wystawy jest m. in. ich spopularyzowanie.

Artyści, biorący udział w wystawie, wzięli pod uwagę adresata, dla którego zorganizowana została ekspozycja. Tak więc zrezygnowali z zawilgłych eksperymentów i laboratoryjnych prac, frapujących znawców, wzbrednych smakoszy oraz „snobów”.

Wystawa „Ziemia łódzka w plastyce” słusznie stoi pod znakiem realizmu — odznacza się komunikatywnością i klarownością treści, jako zaś taka z całą pewnością spełni swoją społeczno-wychowawczą funkcję.

Poziom ekspozycji jest na ogół wyrównany, przy czym nagrodę pierwszą otrzymał Jerzy Krawczyk („Łowicz — domy w rynku”), nagrodę drugą Albin Lubniewicz („Rawa Mazowiecka”), a nagrody trzeciej Zdzisław Pagowski („Łowicz”), Barbara Szejdzinska („Wnętrze izby”) oraz Leszek Rogza (grafika).

Tematyka obrazów: architektura i krajoznaz. Artysty nasi (a piszemy o tym w formie uwagi, a nie zarzutów) obrazując piękno plenerów i zabytków naszego regionu, nie spróbowali jednak sięgnąć po takie interesujące motywy jak skarby folkloru ziemi łódzkiej czy sielanki. Wyjątkowo o tematykę tę zahaczają: St. Zarebska („Wycinankarka”), B. Szejdzinska („Wnętrze izby”) oraz Krawczyk („Z turoniem”).

Jak nas informują, wystawa czynna będzie w Łowiczu do końca października, po czym przeniesiona zostanie do Łęczycy, Kutna, Sieradza i Łasku. Nie wątpimy, że poszczególne rady powiatowe zainteresują się nią i poproszą również gorąco, jak zawsze umiemy pięknie organizować wszystkie imprezy kulturalne — stary Łowicz!

M. J.

Wyprawa do... środka Ziemi

Geofizycy USA przystąpili do realizacji projektu „Mohole”. Celem tego projektu jest uzyskanie głębokiego odwiertu w dnie oceanu i szczegółowe jego zbadanie, które może m. in. rzucić nowe światło na pradzieje naszej planety.

Do prac wiertniczych przystosowany zostaje „Cuss 1” statek jednego z przedsiębiorstw naftowych. Do czerwca 1960 r. ma on wykonać trzy wierceńia próbne, między wyspą Katalina i południowym wybrzeżem Kalifornii, w miejscach, gdzie głębokość oceanu wynosi 1, 2 i 6 km.

Jedno z miejsc przewidzianych jako teren realizacji właściwego odwiertu „Mohole”, położone na Atlantyku w odległości około 250 km od Porto Rico, zostało podane ostatnio bardzo szczegółowym badaniem. Przeprowadzili je cztery statki oceanograficzne, kierowane przez „Vene”, jednostkę Uniwersytetu Kolumbijskiego.

W ciągu 18 dni przeprowadzono tam m. in. szereg podwodnych eksplozji. Pozwoliły one — za pośrednictwem pomiarów sejsmicznych — wytyczyć dokładny profil geologiczny dna na odcinku około 450 km. Dodatkowe pomiary dostarczyły szczegółowych danych, dotyczących głębokości oceanu, magnetyzmu, temperatury dna itp.

Celem tych wstępnych badań jest nie tylko wybranie miejsca, gdzie skorupa Ziemi jest względnie cienka, a warunki sprzyjają pracom wiertniczym. Chodzi również o wytypowanie rejonu dna, w którym głęboki odwiert mógłby dostarczyć maksimum spodziewanych informacji geologicznych.

Ciekawe studium w Łowiczu

W Łowiczu zorganizowano Studium o regionie łowickim w czasie od 22 października 1959 r. do 31 marca 1960 r.

Na program złożą się wykład z następujących dziedzin: geografii, archeologii, historii, kultury ludowej. Prelekcje odbywać się będą w czwartki o godz. 17 do 20 w gmachu Muzeum, Rynek Kościuszki 4.

Uczestnikami Studium może być każdy mieszkaniec Łowicza i okolicy zainteresowany dziejami i kulturą swojego regionu.

Do uczeszczenia na Studium zachęcamy bardzo nauczycieli szkół podstawowych i średnich, pracowników rad narodowych,

służby zdrowia, handlu, młodzież, która ukończyła co najmniej 7 klas szkoły podstawowej oraz wszystkich członków organizacji politycznych i społecznych.

Zgłoszenia na Studium przyjmuje, mieszczący się w Muzeum, sekretariat Studium codziennie w godz. od 10 do 16, z wyjątkiem poniedziałków.

Pierwszy wykład z geografii regionu łowickiego wygłosi w dniu 22 października 1959 r. prof. Czesław Motyliński.

Organizatorem Studium jest TWP przy współpracy Muzeum w Łowiczu, PTT-K oraz Zw. Nauczycielskiego Polskiego, oddział w Łowiczu.

KSIĘŻYCOWE PROBLEMY

— Trudno na ten temat powiedzieć coś ścisłego. Potrzebna byłaby w tym celu dokładna znajomość stanu techniki rakietowej, możliwości i planów obu stron. Faktem jest, że na razie znacznie wyprzedziliśmy uczonych amerykańskich. Jesteśmy znacznie dalej od nich.

— Czy pracuje się obecnie w ZSRR nad stworzeniem systemu hamulców, które umożliwiłyby łagodne lądowanie na Księżycu?

— Mówienie o tym byłoby na razie przedwczesne.

Na zakończenie rozmowy wybitny uczonego radzieckiego prosił o przekazanie uczniom polskim jego serdecznych pozdrowień z okazji tego, że wkroczyliśmy w erę międzyplanetarną. Gdy przedstawiciel Wit-Ar, dziękując za te pozdrowienia, zwrócił jednocześnie uwagę, że na ogół podzwolenia idą obecnie w odwrotnym kierunku, że cały świat, w tym oczywiście również Polska, pozdrawiają ZSRR i jego uczonych — prof. Pobiedonoscew oświadczył:

— Wkład polskich uczonych w osiągnięcia uczonych radzieckich jest bynajmniej nie mały. Polska ma wybitnych astronomów, aktywną sekcję astronautyczną, czynnie uczestniczącą w kongresach międzynarodowych. A w ogóle osiągnięcia ZSRR w dziedzinie zdobywania kosmosu są zasługą nie tylko uczonych radzieckich, lecz uczonych całego świata i całej ludzkości. Calej też ludzkości osiągnięcia te będą służyć.

Nasz Telefon Usługowy 303-04

NIE WOLNO ZWALNIAĆ

H. G.: Pracuję już 4 miesiące w pewnej firmie jako telefonistka i jestem już w 4 miesiącu ciąży. Czy zakład ma prawo dać mi wypowiedzenie z pracy?

RED.: Sprawę zwalniania z pracy kobiet w ciąży reguluje art. 16 Ustawy o Ochronie Pracy Kobiet i Młodocianych (znowelizowanej w 1948 roku). Kobieta w ciąży może zwolnić tylko wtedy, jeśli pracuje mniej niż 3 miesiące w danej firmie, a więc jest jeszcze na tzw. okresie próbnym. Można też zwolnić — do 3 miesiąca ciąży — z określonych ustawą tzw. ważnych przyczyn — a więc np. całkowitej likwidacji zakładu, przewlekłej choroby pracownicy itp. W Pani wypadku, zakład nie ma prawa dać wypowiedzenia, niezależnie od zaawansowania ciąży. Wystarczy złożyć w dyrekcji zaświadczenie lekarskie o ciąży i wypowiedzenie powinno być natychmiast anulowane. Jeśli to nie nastąpiło, radzimy się zwrócić do zakładowej komisji rozjemczej, a jeżeli takiej nie ma w Pani zakładzie — to bezpośrednio do Poradni Ochrony Macierzyństwa przy ul. Moniuszki 5.

PODATEK PŁACI SIĘ TYLKO ZA SIEBIE

P. K.: Jestem lokatorem domu, który od 3 lat stanowi własność prywatną. Lokatorzy płacą właścicielowi wszystkie przysługujące świadczenia. Obecnie otrzymał on nakaz na zapłacenie podatku od nieruchomości za rok 1957 i żąda od lokatorów uczestniczenia w placeniu tego podatku. Czy to słusznie?

RED.: Nie. Podatek od nieruchomości jest wymierzany właścicielowi, a nie lokatorom, i tylko właściciel jest zobowiązany do placenia tego podatku.

PODYPLOMOWY ROK PRAKTYCZNY

S. K.: Czy studenci Akademii Medycznej, którzy w br. kończą szósty rok studiów, otrzymają teraz dyplomy czy też — jak krąży pogłoski — będą musieli jeszcze rok studiować?

RED.: Jak nas poinformowały władze AM, studenci, którzy obecnie kończą szósty rok studiów, otrzymają normalnie dyplomy i więcej już studiować nie muszą. Jednakże będzie ich obowiązywał po dyplomie jeden rok praktyki (płatnej według normalnych stawek lekarzy) w szpitalach, klinikach itp., dokąd — na podstawie dyplomu — będą skierowani przez wydziały zdrowia. Jest to tzw. rok praktyczny — podyplomowy. Dopiero po roku takiej pracy otrzymają z wydziałów zdrowia prawo do wykonywania praktyki lekarskiej.

DLACZEGO SOLONE?

WOZNIEMSKI: Dlaczego w Łodzi obecnie sprzedaje się masło solone? I czy obok solonego nie można by sprzedawać także niesolonego? Przecież nie każdy lubi — i nie każdy może — jeść takie masło.

RED.: Jak nas informuje Wydział Handlu Prez. RN, jest to partia masła, która była przeznaczona na eksport do krajów zachodnich (biodajże do Danii) i była solona na życzenie klienta. Jednakże na skutek prawdopodobnie braków na rynku wewnętrznym, ograniczyliśmy ostatnio trochę eksport masła i partia ta została rzucona na rynek wewnętrzny. Masło to nie jest — jak niektórzy ludzie sądzą — gorsze od niesolonego. Ponadto Wydział Handlu wyjaśnia, że w sprzedaży znajduje się również masło niesolone, w mniej więcej takich samych ilościach, co solone.

MEBLE DLA KLUBU ZMS

GUZIAK Z III LO: Koło ZMS w naszej szkole chce zorganizować klub na wzór łódzkiej „Piwnicy”. Już prawie wszystko jest gotowe, zebraliśmy też trochę pieniędzy, ale mamy trudności z meblami. Chodzi o wykonanie na zamówienie kilkunastu jakichś prostych stołków i taboretek. Zwracaliśmy się z prośbą do kilku stołarskich spółdzielni, ale odrzucono nasze zamówienie, tłumacząc się wysokimi planami, które trzeba wykonać. Czy nie moglibyście nam wskazać jakiejś placówki, która byłaby skłonna wykonać to nasze skromne zamówienie?

RED.: Niestety, nie znaleźliśmy takiej placówki. Zwracamy się jednak z apelem do wszystkich tego rodzaju placówek, by Wam pomogły. Pomóżcie ZMS-owcom z III LO! Zadzwonić — jeśli chcecie pomóc uczniom tej szkoły — pod nr 322-83.

WAŻNE PRZYCZYNY

HIPOLIT Z.: Czy pracownik może być zwolniony w trybie ustawowym bez zgody rady miejscowej i czy — o ile zwolnienie takie nastąpiło — instytucja nie jest zobowiązana zapłacić pracownikowi za okres „bezrobocia”? Jeśli można wyrazić pracę bez zgody rady miejscowej, to proszę wyjaśnić, po co one istnieją? Jednocześnie proszę o wyjaśnienie, kto rozpatruje spory między pracownikami urzędów państwowych, przy których nie ma komisji rozjemczych.

RED.: Każdy pracownik umysłowy zatrudniony w instytucji państwowej czy społecznej może być zwolniony z 3-miesięcznym wypowiedzeniem, jednak zwolnienie to winno nastąpić po porozumieniu się dyrekcji z radą zakładową. Jednak nawet o ile wypowiedzenie nie ma oparcia o akceptację takiej instytucji społecznej jak R.Z., jest ważne, jeśli dyrekcja ustali, że zachodzą ku temu ważne przyczyny.

Trudno nam powiedzieć, dlaczego w Pana wypadku dyrekcja pominała opinię rady zakładowej, gdyż nie znamy przyczyn, które skłoniły ją do tego kroku. W każdym razie przysługują Panu prawo odwołania się do sądu, gdyż w razie sporu między pracownikami a instytucją państwową, instancją rozstrzygającą jest sąd. Jednak w wypadku 3-miesięcznego wypowiedzenia, pracownikowi za okres „bezrobocia” nie przysługuje odszkodowanie.

NAGRODA I KURACJA

STROSKANY: 1) Pracuję dziesięć lat w jednym rezerwie, ale nie w jednym przedsiębiorstwie. Czy przysługuje mi nagroda pieniężna za staż?

2) Od kilku miesięcy mam złożony wniosek na 3-tygodniową kurację zdrowo-klimatyczną, skierowania jednak nie mogę uzyskać mimo licznych interwencji zakładu pracy i własnych. Czy nie ma sposobu, aby takie skierowanie otrzymać?

RED.: 1) Nie podał nam Pan, w jakiej instytucji pracuje, ale o ile się orientujemy, po 10 latach pracy instytucja nie wypłaca pracownikom nagród pieniężnych.

2) Odnosząc drugiego Pana pytania, to na trudności, jakie ma Pan z uzyskaniem skierowania na wczas leczniczy, niestety, radzimy nie zna sposobu. Skierowania tych jest bowiem w dalszym ciągu zbyt mało i otrzymują je najbardziej potrzebujący. Radzimy jednak starać się dalej, gdyż nie wszyscy mogą otrzymać je w okresie letnim.

Wykorzystać każdy dzień...

Niecodzienna inspekcja na Piotrkowskiej

Wykorzystać każdy dzień, każdą pogodną godzinę — oto hasło jakie przyświeca w tej chwili pracownikom MPRB, zatrudnionym przy elewacjach ul. Piotrkowskiej.

Wczoraj we wczesnych godzinach rannych dokonano niecodziennej lustracji. Przewodniczącą Prezydium Rady Narodowej — Edward Kaźmierczak, dyrektor Zygmunt Kaźmierczak — kierownik Wydziału Gospodarki Mieszkaniowej, dyrektor Panek z tego wydziału,

dyrektorzy naczelni i techniczni poszczególnych MPRB dokonali szczegółowej inspekcji robót na ul. Piotrkowskiej od Placu Wolności aż po Zamienhofa. Chodziło o ocenę dotychczasowych wyników oraz zorientowanie się, w jakich obiektach prace nie postępują naprzód zgodnie z harmonogramem.

W trakcie tej lustracji, przewodniczący Kaźmierczak zaapelował do dyrektora MPRB nr 6 o dodatkowe wykonanie elewacji starego ratusza łódzkiego. Ponieważ „szóstka” kończy swe prace już 20 października br., dyrektor tego przedsiębiorstwa, Wróblewski, zobowiązał się, iż przedsięwzięcie położy świeży tynek na ratuszu jeszcze tej jesieni. Tak więc do końca robót dojdzie obiekt, który ma swoje stare tradycje.

Nie tylko jednak chwalono i zachwycono się pracami. W wielu wypadkach stwierdzono pewne opóźnienie, np. na Piotrkowskiej 57 zauważono, że prace nie przebiegają tak jak należy. Prawie zupełnie nie rozpoczęto prac elewacyjnych na kamienicy pod nr 86, gdzie MPRB nr 4 dziwnie zwleka. Jak wiadomo, jest to jedna z najładniejszych kamienic ul. Piotrkowskiej i dopóki ten o-

biekt nie zostanie odnowiony, rozpoczęcie naszego konkursu na najładniejszą kamienicę na ul. Piotrkowskiej nie będzie możliwe.

Zaczęło już prace na swym budynku PSS, natomiast gmach należący do kolei przy ul. Piotrkowskiej 121, mimo że ustawiono tam rusztowania, nie jest remontowany.

Wszyscy członkowie tej jednorozej komisji zgodnie stwierdzili, że czasu pozostało już niewiele, a pogoda, mimo wszystko, może się popsuć. Dlatego apelują do pracowników, inżynierów i techników MPRB, by wzmogli jak najbardziej swoje wysiłki i doprowadzili to obryzanie, jak na skalę naszego miasta, dzieło do końca. Intencją władz miejskich jest bowiem, by przed nadjeściem zimy i mrozów wszystkie roboty zostały zakończone. Wydaliśmy na tę inwestycję poważne sumy, lecz nie bez rezultatów. Po zakończeniu robót lodzianie przekonają się, jak pięknie, czysto i estetycznie będzie wyglądała Piotrkowska, do niedawna brudna i odrapaną. Sk.

Na łódzkich ekranach

Od wczoraj w kinie „Witkacz” wyświetlany jest barwny film produkcji radzieckiej pt. „BŁĘKITNA STRZAŁA” w reż. L. Estrina. Tytuł pochodzi od nazwy nowego typu samolotu odrzutowego, a film — o charakterze sensacyjno-szpiegowskim jest historią próby kradzieży nowego urządzenia samolotu — specjalnego balonu, przez dywersantów i agentów obcego wywiadu.

Dziś w „Wisła” odbędzie się premiera filmu amerykańskiego, który zyskał sobie w świecie doskonałą opinię pt. „12 GNIEWNYCH ŁUŻY”. W filmie jesteśmy świadkami dyskusji 12 sędziów nad zagadnieniem, czy oskarżony o zabicie swego ojca chłopak jest winny czy też nie. Werdikt 12 sędziów musi być jednorodny. A ponieważ w tym wypadku 1 z sędziów jest przeciwnego zdania niż pozostałych 11 — muszą się wzajemnie przekonać. Oprócz frapującej treści, oglądamy interesującą kreację znanego aktora Henry Fonda, reżyseruje S. Lumet.

(woj)

Wydzewnyca...

NA OSTATNIM PRZYSTANKU... T

...Wście, Łódź i Wydzewnyca powszechnie zwane, dajemy wspomnianemu soltysowi Januszowi i jego prawnym następcom, celem lokacji na prawie niemieckim (...) a miało być tak, że wspomniany soltys Janusz i następcy jego otrzymają w wieczne posiadanie z tytułu soltysa we wsiach lub dziedzictwach wyżej wymienionych, w Łodzi dwa lany i dwa tamże w Wi-

dzewie, wolne od ciężarów, składające się z pól, łąk, lasów, barci i borów”.

Przywilej, którego fragment cytujemy powyżej, nadany został w 1387 roku przez biskupa Jana. Widzew był wówczas osiedlem od Łodzi gęstym lasem, a podróz ze wsi do miasta trwał bardzo długo. Dzisiaj wsią dawną w „10” lub „18” i kilkunastu minutach jesteśmy na miejscu. I oto widzimy, że wiele się tu w ciągu bez mała 600 lat zmieniło. Zakłady Przemysłu Bawełnianego i Mała, Zakłady Włókienniczych, Fabryka Maszyn Włókienniczych „Wifama” i kilka mniejszych — z jednej strony, a osiedle drewnianych domków z drugiej, tworzą krajobraz współczesnego Widzewa — krajobraz, na którym wyściska swoje piętno ciężka praca kilku pokoleń.

Pani Genowefa Kadzielowa od 30 lat pracuje jako położna w rejonie dawnej wsi, która przed włączeniem jej w granice Wielkiej Łodzi, zaczęła się za mostem kolejowym. Mówi ona z dumą, że zdarza się jej coraz częściej asystować przy porodzie drugiego pokolenia — matka i córka (lub syn) przy jej pomocy przyszły na świat. Opowiada, że przed wojną większość porodów odbywała się w domu, a wiele matek przechodziło je bardzo ciężko z powodu złego stanu zdrowia. Obecnie — mó-

wi p. Genowefa i potwierdza to jej córka, również położna, pracująca w szpitalu — obrzyła większość kobiet rodzi w klinikach, a regularne badania lekarskie zapewniają przyszłym matkom właściwą opiekę. Widzew — dzielnica dawniej jedna z najbardziej zaniedbanych, jeśli chodzi o opiekę lekarską, już wkrótce otrzyma na przy ul. Szpitalnej nowy budynek przychodni obwodowej.

W części Widzewa, położonej za mostem, czas zatrzymał się. W ciągu 30 lat wybudowano tu zaledwie kilka nowych domów. Drewniane domki otoczone przybudówkami, mocno nadgrzyzione zębem czasu, sporo te renów nie zabudowanych — pól uprawnych i nieużytków, wśród których rozsiadła się strzelnica Zarządu Łódzkiego LPZ — to drugi krajobraz Widzewa. Władze dzielnicowej boria o moga. W ciągu ostatnich kilku lat niemal połowa domków została wyremontowana. Ale są to tylko półśrodki.

Od 1965 r. rozpoczęło się po prawej stronie ul. Kłocińskiej, za mostem, budowa wielkiego osiedla mieszkaniowego, obliczonego na około 2 tys. izb. W jego granicach powstaną sieć sklepów i domów towarowych, biblioteka i dwa boiska sportowe. Część terenów wydzielonych pod budownictwo indywidualne. Jest to jednak dalsza perspektywa, ukończenie budowy osiedla przewidywane jest bowiem na rok 1975.

Ale już w przyszłym roku zostanie wybudowany w tym rejonie (pod nr 42) Dom Zatrudnienia Rolnika o kubaturze około 4.000 m³. Oczywiście, obok rolników okolicznej miejscowości będą mogli nabywać tu wszelkiego rodzaju artykuły, od spożywczych począwszy, na przemysłowych skończywszy.

...Również pozwalamy temu soltysowi Januszowi budować młyn w rzece wsi Wydzewnyca” — pisał w przywileju biskup Jan. No cóż, młyn duża rzecz... J. Potęga

Książeczka oszczędnościowa PKO

pomaga racjonalnie gospodarować pieniędzmi

Nowe książeczki zdrowia otrzymają dzieci i młodzież

Książeczki zdrowia dla dzieci nie są formą zupełnie nową. Istnieją one już od kilku lat. Książeczki otrzymywały przede wszystkim noworodki w szpitalach położniczych, a ponadto dzieci do lat 14, ale nie obowiązkowo. Obecnie resort zdrowia przystąpił do wprowadzania dla dzieci i młodzieży do lat 18, nowych książeczek zdrowia. Książeczki te będą o wiele obszerniejsze od poprzednich. Będą w nich odnotowywane wszystkie informacje o stanie zdrowia dziecka, o przebiegach chorób, o zabiegach chirurgicznych, o wynikach analiz. W książeczce znajdują się daty szczepień ochronnych, badań stomatologicznych oraz uwagi dotyczące rozwoju fizycznego dziecka. Nowa książeczka ma na celu ułatwienie lekarzowi dokładniejszego zapoznania się ze stanem zdrowia dziecka. Książeczka zdrowia będzie koniecznie na również w wypadku zapisywania dziecka do żłobka, przedszkola, a także do I klasy szkoły podstawowej, wyjazdu na kolonię, do sanatorium, prewentorium itp.

W Łodzi na ogół wszystko jest przygotowane do wprowadzenia w życie nowych książeczek. Kliniki położnicze i poradnie dziecięce otrzymały już nowe instrukcje dotyczące rozdawania i prowadzenia książeczek. Nadejście książeczek o-

czekiwane jest w najbliższych dniach. Nowe książeczki otrzymają przede wszystkim noworodki oraz młodzież klas pierwszych i siódmych szkół podstawowych. (Kas.)

Egzotyczny kwiat w łódzkiej palmiarni



Na zdjęciu wygląda jak osnieszona galbarka — w rzeczywistości jest to egzotyczny kwiat stuletniej palmy Arecia. Kwiat w formie złotawego poprusza, o długości około pół metra, „wysztrefił” przed kilkunastu dniami spod suchego liścia palmy. Dziś palma już prawie przekwitła, ale mimo to łódzianie odwiedzają palmiarnię, aby zobaczyć niecodzienne zjawisko. Fachowcy obserwują Arecie również z wielkim zainteresowaniem, gdyż zakwitła ona piąty raz w przeciągu dwóch lat. Tak częste kwitnienie jest czymś zupełnie wyjątkowym.

W palmiarni oczekiwane jest drugie niemiernie ciekawe zjawisko. Łada dzień zakwitnie 70-letnia palma Kentia. Z pnia palmy wyrosły już 4-metrowe bice, które są pakami kwiatów. Jak będą one wyglądać, nikt nie wie, bo Kentia jeszcze ani razu w naszym mieście nie kwitła. Zagadka wyjaśni się jednak już niedługo. (Kas.)

Fot. J. Basiński

Szkoła nr 48 przyjęła imię St. Moniuszki

W ub. niedzielę (11 bm.) Szkoła nr 48 w Łodzi przeżywała niecodzienną uroczystość. Młodzież tej szkoły otrzymała szanowny dar, ufundowany przez komitet rodzicielski. Ponadto w dniu tym szkoła przyjęła nazwę Szkoły im. St. Moniuszki.

Do zgromadzonej młodzieży, rodziców oraz zaproszonych gości przemówił kierownik szkoły Belczyński. O życiu i twórczości St. Moniuszki mówiła nauczycielka Denal. Po uroczystym ślubowaniu i wręczeniu sztandaru na stałą część artystyczną. Na program złożyły się występy uczniów Szkoły nr 48.



Ładaj wszędzie! luksusowej pasty do podłóg marki "MORS" mahoniowej lub bezbarwnej, w nowym estetycznym opakowaniu.

PIANINO nowe sprzedam natychmiast. Telefon 349-09 18602 G
SZAFĘ z lustrem, stół - sprzedam. Łódź, Mielewicz 21 m. 9 18656 G
TELEWIZOR marki „Dürrer” do sprzedania. Tel. 443-95 18524 G
PRASE pięćdziesięciotona pilnie sprzedam - wydzierżawię. Twardowski, Błaszki, Sieradzka 2 18462 G
DRZEWKA owocowe - krzewy ozdobne i na żywopłoty, drzewa alejowe, parkowe oraz konifery w dużym wyborze polecają szkółki J. Stoński Łódź-Zdrowie, Krakowska 42, dojazd 9 do końca, tel. 349-20 18958 G
PELIŚ na baranym spodzie (nowa) sprzedam. Ul. Młynarska 20 m. 11 18556 G
MASZYNE dziewiarską ręczną sprzedam. - Franciszkańska 56 m. 22 18559 G
MASZYNE męską „Singer” kl. 31 sprzedam. Na wrot 81 m. 4 18561 G
PIANINO krzyżowe jasne sprzedam tanio. - Gdańska 158 m. 2 18562 G
MASZYNE dziewiarską prawie nową 90/10, overlock trzynitkowy oraz maszynę do szycia ręczną sprzedam. Ogłądać ul. Gdańska 21 m. 34 18568 G
TAKSOMIERZ „Halda” zlokalizowany sprzedam. Ul. Zgierska 35 godz. 10-16 warsztat ślusarski 18569 G
SAMOCHÓD osobowy, za pasowy silnik, skrzynia biegów, stan dobry sprzedam. Ul. Przybyszewskiego 105 18571 G
MEOCARNIĘ połówkę - marki „Jahne” na chodzie, stan dobry sprzedam. Wiadomość T. Maniowski, Szczecin 13 (Klucze) ul. Polarna 2 18548 G
KOMPLET kotłów parowych do utrwalania barwników sprzedam. T. Sztendera Poznań, Grodziska nr 32 18550 G

PRAGA

WYGOKO kwalifikowane go mechanika-błacharza samochodowego przyjmie my natychmiast. Stacja obsługi i napraw samochodów Łódź, 1 Maja 30 18637 G
GOSPOŚIA na wyjazd do Skierniewic lub panienka do zakładu fotograficznego potrzebna. Wiadomość Skierniewice, ul. Swierczewskiego 1 18505 G
CZELADNIK do krawca damskiego potrzebny. Ja racza 4 18445 G
POMOC domowa potrzebna. Ul. Swierczewskiego 22 m. 4 18503 G
POMOC kuchenna do restauracji potrzebna. Tel. 505-31 18604 G

NAUKA

KURSY kroju i szycia oraz księgowości dla początkujących i zaawansowanych TKWP. Zapisy co dzień - sekretariat szkoły, Piotrkowska 115, godz. 8-15, czwartki, piątki 8-17 7381 K
KURS radiotelegrafistów organizuje Radioklub LPZ ul. Piotrkowska 53, tel. 312-40 18679 G
KURSY samochodowe zawodowe kat. I, II, III i II amatorskie TKWP. Zapisy Tuwima 15 w godz. 8-20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów zawodowych kat. III i II - 24.X 1959 r. kursów amatorskich przyspieszonych w każdą sobotę 7262 K
JESZCZE kilka wolnych miejsc na kursie kroju i szycia TKWP ul. Kasprzaka 46. Zapisy poniedziałki, środy, piątki godz. 17-19 7416 K

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego poszukuje inżynier za motny. Oferty telefonem 378-85 po 15 18288 G
STARSA samotna spokojna kobieta poszukuje pokoju sublokatorskiego najchętniej bez mebli. Zapłaci za rok z góry. Nie wyżej niż 1 piętros. Tel. 327-11 po godz. 20 18500 G
2 POKOJE, kuchnia, wygodny zamieszanie na 3-4 pokoje. Tel. 381-91 godz. 8-16 18339 G
2 POKOJE z kuchnią w Szczecinie zamieszanie na pokój z kuchnią lub duży pokój w Łodzi. Oferty pisemne „18406” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 18406 G
POKÓJ z kuchnią w centrum Nowej Huty zamieszanie na 2-3 osoby. Wiadomość Krystyna Hanser, Nowa Huta B. 31 bl. 7 m. 129 18573 G
POKÓJ, kuchnia i pokój osobno zamieszanie na 2 pokoje. kuchnia ul. Wróblewskiego 34 m. 9 18595 G

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczęć o brzmieniu „Miroslawa Jabrzyk felczer medycyny” 18375 G
ZGUBIONO 9 październiką ka projekt mechaniczny (kalki). Zwrot za wynagrodzeniem Łódź, 10 Lutego 8 m. 20 Cichowicz 18954 G
WSPÓLNIA z gotówką przyjeżdża do ładowni aku mulatorów w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą w Łodzi. Wiadomość Główna 36, Jach. sklep obuwia 18356 G
NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę czerwoną artystyczną Włocławskiego 23 sklep 18944 G
KOMITETOWI domowemu i mieszkaniowemu przy ul. Łagiewnickiej 67 podziękowanie za bezinteresowną pomoc w podłączeniu do sieci wodociągowej mieszkań przy ul. Okopowej 6 składają Jaroszewscy 18576 G

RÓŻNE

WSPÓLNIA z gotówką przyjeżdża do ładowni aku mulatorów w dobrym punkcie z wyrobioną klientelą w Łodzi. Wiadomość Główna 36, Jach. sklep obuwia 18356 G
NAPRAWIA bez śladu uszkodzoną garderobę czerwoną artystyczną Włocławskiego 23 sklep 18944 G
KOMITETOWI domowemu i mieszkaniowemu przy ul. Łagiewnickiej 67 podziękowanie za bezinteresowną pomoc w podłączeniu do sieci wodociągowej mieszkań przy ul. Okopowej 6 składają Jaroszewscy 18576 G

Od losu do wygranej - droga niedaleka
400.000 zł NA LOS NUMER 78864
W SZCZĘŚLIWEJ KOLEKTURZE
KRAJOWEJ LOTERII PIENIĘŻNEJ
W ŁODZI, przy ul. PIOTRKOWSKIEJ nr 161
7436-K

LEKARSKIE

Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych 8-10, 14-16 ulica 22 Lipca 4 18911 G
Dr BIBERGAL specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 134 18216 G
Dr REICHER specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-9, 16-19 ul. Piotrkowska 14 18362 G
Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18 Kilińskiego 82 18344 G
Dr KACZOROWSKA-Hankę skórno-weneryczne 15-17, Mickiewicza 12-3 18375 G
Dr Jadwiga ANFOROWICZ specjalista weneryczne, skórne 15.30-19, Próchnika 8 18492 G
Dr CHECIŃSKI specjalista skórne, weneryczne 17-19, Piotrkowska 157, front I p. 18877 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

GŁÓWNYCH księgowych z odpowiednimi kwalifikacjami do podległych przedsiębiorstw w Kutnie i w Wieluniu poszukuje Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Młynów Gospodarczych w Łodzi, ul. Narutowicza 1, II piętro. 18737-G
STARSZEGO referenta zatrudnienia i plac, 2 pracowników do działu inwestycji zatrudni od zaraz Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Meblami w Łodzi, ul. Moniuszki nr 11 - dział kadr. Od kandydatów wymagane jest minimum średnie wykształcenie i praktyka. 7421-K
STARSZEGO księgowego ze znajomością kosztów w budownictwie zatrudni natychmiast L.P.B.M. nr 2 Łódź, ul. Rzgowska 102. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, pokój 40. 7384-K

Koleżce BOLESŁAWOWI DOBRZAŃSKIEMU z powodu śmierci
MATKI
wyraży współczucia składają
RADA NADZORCZA, ZARZĄD, KOLEŻANKI I KOLEŻDZY ze SPÓŁDZIELNI „REKODZIEŁO ARTYSTYCZNE” w ŁODZI.
7445-K

W dniu 11 października 1959 roku zmarł, przeżywszy lat 76
S. + P.
inż. Adam Poniatowski
długoletni pracownik Lasów Państwowych.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14. X. br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadomiam pograżona w głębokim smutku
RODZINA.
18981-G

Dnia 11 października 1959 roku oparzony św. sakramentami, zmarł w wieku lat 65
S. + P.
Leon Krajewski
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza św. Rocha (Radogoszcz) o czym zawiadamiam
RODZINA.
18960-G

W dniu 9 października 1959 roku zmarła śmiercią tragiczną w wypadku motocyklowym nasza nieodżałowana koleżanka
WANDA MIROSLAWSKA
członek zwyczajny Klubu Wysokogórskiego.
Kolo Łódzkie K. W. traci w Zmarłej najlepszego towarzysza wypraw górskich i aktywnego członka
KOŁO ŁÓDZKIE KLUBU WYSOKOGÓRSKIEGO.
18866-G

W dniu 9 października 1959 roku zmarła śmiercią tragiczną w wypadku motocyklowym nasza nieodżałowany kolega
mgr inż. Henryk Jaremba
członek zwyczajny Klubu Wysokogórskiego, sekretarz Zarządu Koła Łódzkiego K. W.
W Zmarłym tracimy najlepszego przyjaciela, a alpinizm polski zasłużonego wspinacza i aktywistę
KOŁO ŁÓDZKIE KLUBU WYSOKOGÓRSKIEGO.
18865-G

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK 3-izbowy cały podpiwniczony, plac 900 m kw. (na linii EKD) - sprzedam. Mieszkanie na zamianę w Łodzi najchętniej w blokach. Oferty pisemne „18919” Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 18919 G
3 ha, działka rolną w Łodzi 5000 m kw. ogrodzone siatką, duże studnie drenażowe i pompy 78 m, fundamenty, plany na budowę willi (dobre położenie dla ogrodnika lub hodowcy) sprzedam. Tel. 413-62 18511 G
PÓL placu z fundamentem pod domek podpiwniczony lub 2-pokojowy domek i pół placu w Rudzie Pabianickiej przy tramwaju sprzedam. Mieszkanie wolne. Ul. Przeszłenna 7 18526 G
DOMEK jednorodzinny - częściowo wygodny blisko Łodzi (2 minuty od przystanku) sprzedam. Dojazd autobusem 45-46. Mieszkanie na zamianę. Oferty pisemne „18544” Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 18544 G
PLACE budowlane (10 minut od stacji kolejowej Lublinek) do sprzedania. Wiadomość ul. Krakowska 62, tel. 358-82 18606 G
PLAC 675 m kw. ul. Krawkowska (Stoki) sprzedam. Wiadomość Konstancynów 8 Marca 33 18532 G
DOMEK jednorodzinny - sprzedam. Łódź, ul. Jaro wa 4 (przy Strykowski) 18917 G

FUTRO

FUTRO popielice i masyżne do szycia „Tula” elektryczną sprzedam. - Gdańska 11 m. 25 18636 G
MEBLE - stółowy ciemny, sypialnie jasna tania sprzedam. Główna 58 m. 10a godz. 18-20 18641 G
SAMOCHÓD na chodzie dobre ogumienie sprzedam za 8.000 zł. Wiadomość Tkacka 30 18504 G
PIANINO nowe „Legnica” sprzedam. Rysowicza 19, dojazd tramwajem 8, 16 18509 G
MASZYNE damską lub męską „Singer” sprzedam. Gdańska 17-43 poprzeczna oficyna od godziny 16 18506 G
MASZYNE dziewiarską nową 7x80 oraz resorkę ogumioną sprzedam. - Zgierz, Łęczycka 65 18514 G
PIANINO krzyżowe, płyta metalowa, stan bardzo dobry, ton piękny sprzedam - niedrogo. Wiadomość Piotrkowska 96-3 18929 G

KUPNO

CEWIARKĘ (szpilmaszynę) dziewiarską do 6 wrzecion kupię. Oferty z ceną przesyłać: F. Kubiak, Zdunska Wola, ul. Paprocka 22 18512 G
FUTRO nowe popielice kupię. Piotrkowska 65-1, lewa oficyna, Terlecki 18915 G

SPRZEDAŻ

MATERIAŁY budowlane: cement, wapno, belki, żel-żel, siatkę ogrodzeniową, cegły, pustaki itd. dostarcza „Budowmat”, Ostrów Wlkp. Wolności 13 18459 G

DOSKONAŁE WYROBY garmażeryjne
PRODUKCJI WŁASNEJ
W PEŁNYM ASORTYMENCIE przy ul. Narutowicza 44
" " " " Główniej 51
" " " " Wschodniej 54
" " " " Armii Czerwonej 39
W OGRANICZONYM ASORT. przy ul. Wysokiej 18
" " " " Narutowicza 14
" " " " Kilińskiego 100
POLECA:
DYREKCJA M.H.D. ŚRÓDMIEŚCIE I WIDZEW.
7429-K

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 07
Pogot. Milicyjne 09
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 292-22
Kom. Ruch. Drozowego MO 316-82
Pryw. Pogot. Dziec. 390-09
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
555-55
359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Wrocławskiego 13) g. 19.15
„Nie igra się z miłością”
TEATR im. JARACZA (w sali Teatru Młodego Wdza, ul. Moniuszki 4a) g. 19
„Ładna historia”
ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 17
„Plasie mleko”
PINOKIO (Kopernika 16) g. 17
„Pinokio”
TEATR MŁODEGO WIDZA (Moniuszki 4a) g. 19.30
„Ostrożnie z małżeństwem”
TEATR POWSZECHNY (ul. Obr. Stalingradu 21) g. 19.30
„Zolnierz i bohater”
OPERETKA (Piotrkowska 243) nieczynna
OPERA (Piotrkowska 243) g. 17
„Sprzedana narzeczoną”

KONCERTY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) g. 19.30 Recital Chopinowski Halina Czerny-Stefańska

MUZEJA

MUZEUM SZTUKI (Wrocławskiego 35) g. 9-13
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Plac Wolności 14) g. 11-16
ZOO - czynne g. 9-17
PALMIARNIA - czynna g. 10-18

GO? Gdzie? KIEDY?

KINA
KINA PREMIEROWE
BALTYK (Narutowicza 20) „Mściciel z Laramie” - prod. USA, doz. od lat 16, panoramiczny, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20, 18.30, 20.45
POLONIA (Piotrkowska 67) „Lotna” prod. polskiej, doz. od lat 16, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
WISLA (Tuwima nr 1) „Dwunastu galewnych ludzi” prod. USA doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WŁÓKNIAZ (Próchnika 16) „Błękitna strzała” prod. radz. doz. od lat 16, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Traper z Kentucky” panor. prod. USA doz. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Amerykanin w Paryżu” prod. USA, doz. od lat 18, g. 19.30 - kino czynne tylko w dni pogodne
KINA I KATEGORII
MUZA (Pabianicka 173) „Francis, mui który mowi” prod. USA, doz. od lat 12, g. 16, 18, 20
ODRA (Przedzajłana 68) „Pan Anatol szuka miliona” prod. polskiej - doz. od lat 16, g. 15, 17, 19
PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74) „Strzały na granicy” prod. chińskiej doz. od lat 12, g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska nr 84) „Grzech” prod. jugosłowiańskiej doz. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45
STYLOWY (Kilińskiego 123) „Inspekcja pana Anatola” prod. polskiej doz. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15
ADRIA-STUDIjne (Piotrkowska 150) „Czerwone i czarne” prod. franc. część I i II, doz. od lat 16, g. 15.30, 19
DWORCOWE (Dwoizec Kaliski) „Dzień w Londynie”, „Swiniarek” g. 10, 11.10, 12.20, 13.30, 14.40, 15.50, 17, 18.10, 19.20, 20.30
DKM (Newrot 27) „Bramkarz z naszej ulicy” g. 16, „Paryżanka” doz. od lat 16, g. 18, 20
GKO (Tuwima 34) „Zaproszenie do tańca” prod. ameryk. doz. od lat 12, g. 15.30, 17.45
GDYNIA (Tuwima nr 2) „Rebeka” prod. USA, doz. od lat 18, g. 9.30, 11.45, 14, „Młodzi przyjaciele” prod. włoskiej, doz. od lat 10, g. 18, 20
Program dla najmłodszych: „Niebieska sukienka”, „Jak dzieci malują”, „Przygoda na Szczelcu” g. 16, 17
MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Dziewczyna z gitarą” prod. radz. - doz. od lat 10, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Skrywdzona” prod. węgierskiej doz. od lat 18, g. 16, 18, 20
POKÓJ (Kazimierza nr 6) „Marynarzu strzeż się!” prod. ang. doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Orzeł” prod. polskiej doz. od lat 14, g. 16, 18, 20
MAJA (Kilińskiego 170) „Eskadra Nietoperz” - prod. NRD doz. od lat 18, g. 15.30, 17.45, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Intruz” prod. USA - doz. od lat 14, g. 15.45, 18, 20.15
SOJUSZ (Nowe Złotno) „Gospośia do wszystkich” prod. USA - doz. od lat 12, g. 17, 19

KINA II KATEGORII

dozw. od lat 18, g. 15.45, 18, 20.15

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) „Nikt mnie nie kocha” prod. węgierskiej doz. od lat 18, g. 19
STUDIO (Bystrzycka 7-9) „Młodość po południu” prod. USA doz. od lat 18, g. 17, 19.30
Uwaga! Repertuar sporządzony na podstawie komunikatu Okręgowego Zarządu Kina

Dyżury aptek

Tuwima 19, Wólczańska 37, Piotrkowska 225, Zgierska 146, Nowotki 12, Wojaskiego 56, Dąbrowskiego 24b.
AS Al. Kościuszki 48 pełni stałe dyżury nocne
DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Bahuty - Szp. im. Jordana (ul. Przyrodnicza 7); Śródmieście, Staromiejska Widzew - Szp. im. dr. Wolf (Łagiewnicka 34-36); Ruda, Chojny - Szp. im. Curie-Skłodowskiej (ul. Curie-Skłodowskiej 15); Polesie - Szp. im. dr. Madurowicza (ul. Krzemieniecka 5).

Chirurgia: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22

Internia: Szpital im. dr. Pięgowy, ul. Wólczańska 105
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22
Okulistyka: Szpital im. dr. Jonschera, ul. Milionowa 14
Chirurgia dziecięca - PSK nr 4, ul. Sporna 35-50

Ostrzeżenie

Ostrzegamy przed kupnem maszyny do platanii marki „Continental” nr 761415, skradzionej w dniu 8 - 9 października 1959 r. z sekcji zbytu i transportu.
„GAZY TECHNICZNE”
Przeds. Przemysłowo-Handlowe
Łódź, ul. Traktorowa 145.
7432-K

PRZETARGI

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zduńskiej Woli, Plac Wolności 19 ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlano-montażowych pawilonu wystawowego na maszyny rolnicze wg. posiadanej dokumentacji. Termin wykonania prac z całkowitym oddaniem do użytku do dnia 15. XII. 1959 roku, bliższe informacje oraz dokumentację można otrzymać do wglądu w biurze zarządu G. S. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty z podaniem cen z napisem „przetarg” należy składać w zalakowanych kopertach do dnia 20. X. 1959 roku w biurze zarządu G. S. w godz. od 8 do 15. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie w dniu 21. X. 1959 r. o godz. 12 w biurze zarządu. Zastrzeżenie się wybór oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania powodu. 7440-K

Instytut Włókien Sztucznych i Syntetycznych w Łodzi, ul. Curie Skłodowskiej 19-27 ogłasza przetarg na przeprowadzenie okresowej kontroli stanu instalacji ziemniaczanej. Konieczna ilość pomiarów - około 600. Bliższych informacji udziela kierownik zakładu TM w godzinach od 7 do 9. Oferty w kopertach zalakowanych z podaniem ceny mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne do dnia 25. X. 1959 roku w sekretariacie instytutu. Instytut zastrzeżenie sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn oraz prawo unieważnienia przetargu. 7447-K

Lekkoatletyczny reflektor



O tym, że nie zawsze można zwyciężyć i nie zawsze być pierwszym, przekonał się w Rzymie Janusz Sidor...

gawczy nie tylko dla Sidy, ale i dla innych naszych lekkoatletów. Dołączy to przede wszystkim trójścokoczków...



Lewandowski



Macquet

Cieszy nas niezmiernie, że Zimny pierwszy wypad na mecie bardzo silnie obstawione...

W Rzymie spotkało nas szereg niespodzianek. Mamy tu m. in. na myśli Grabowskiego...

Przepiękny sukces odniósł Kowalski. Bedzie on przyszłorocznym oczkiem w głowie trenerów i PZLA...

Co się dzieje z Basią Janiszewską? Dlaczego ona nie może nauczyć się dobrze wychowania?

Rugbiści Włókniarza na trzecim miejscu

Mamy już mistrza, wicemistrza i drużynę która zajęła trzecie miejsce w finałowych spotkaniach...

Sukces czy rozczarowanie? Raczej sukces. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę fakt, że Włókniarz przed tygodniem zmieniował z wicemistrzem Polski...

Niemniej należy złożyć szczerą gratulację i... czekać na jakąś okazję by drużyna mistrza Polski mogła przejechać do Łodzi...

Obecnie Włókniarz przygotowuje się do spotkań o puchar GKKE. Pierwszym przeciwnikiem lodzian będzie drużyna AZS z Lublina...

Floreściści Gwardii pojedą do Warszawy

Pięciu florecistów Gwardii: Czarnecki, Mischke, Nowacki, Witczak i Sierosiński - trenowani przez fехmistrza Urbańskiego...

Łodzianie na planszy w Warszawie spotkają się z bardzo silnymi przeciwnikami.

Jutro final turnieju szkolnego o proporzec „Dziennika Łódzkiego”

Turniej piłkarski drużyn szkół podstawowych o proporzec „Dziennika Łódzkiego” zbliża się do końca...

W ćwierćfinale Szkoła nr 37 wygrała z drugą Szkołą nr 40 w stosunku 2:0. Drugim półfinalistą została Szkoła nr 55...

W spotkaniach półfinalowych osiągnięto następujące wyniki: Szkoła nr 11 - nr 37 1:0, Szkoła nr 55 - nr 17 2:1.

W meczu finałowym o proporzec „Dziennika Łódzkiego” ubiegać się zatem będą drużyny szkół nr 11 i 55.

Dziś, drużyny mają dzień przerwy. Mecz finałowy, po którym nastąpi wręczenie nagród zwycięzcy, odbędzie się w środę...

Kto z tej trójki zasłuży na awans do II ligi

Gdyby nie ostatnie 10 minut, które stały się pokazem niezradności napastników Włókniarza...

Wynik 8:2 dla drużyny pabianickiej dowodzi jej przekonującej wyższości nad przeciwnikiem.

W walce o wejście do II ligi Włókniarz awansował w tabeli o sześć punktów wyżej i jest obecnie na drugim miejscu.

Przebieg meczu w pełni potwierdził uwagę trenera Barana o poszerzonych piłkarskich Włókniarza...

ŁKS ma najlepszych strzelców

Mistrzostwa strzeleckie Łodzi zakończyły się pełnym sukcesem za wodników ŁKS...

Podsumowanie mistrzostw przedstawia się następująco: KBKS-9 (kobiety) na 1600 możliwych 1 ŁKS - 1540 pkt...

W punktacji ogólnej pierwsze miejsce zajęli strzelcy ŁKS przed LPZ. Indywidualnie najlepszymi zawodnikami byli: Zieliński z ŁKS i Rzepecki z AZS.

Brawo, młodzi sprinterzy

W ramach meczu lekkoatletycznego drużyn szkolnych MKS Czarci - WKS Polesie zakończono zwycięstwem Czarnych 99:75 pkt...

Żyła Smoczyńska - 8.7. Przypominamy, że w biegu na 100 m chłopców startowało 140 zawodników.

Listy do redakcji

„CARITAS” WYJAŚNIA

W związku z artykułem pt. „Rodzice proszą o wyjaśnienie”, jaki ukazał się w dniu 26. IX. br., Oddział Wojewódzki „Caritas” w Łodzi nadesłał nam odpowiedź...

W wyniku przeprowadzonej w czerwcu br. przez społeczne komisje rekrutacyjne akcji przyjmowania dzieci do przedszkoli „Caritas”, przyjęto na 9 godzin przedyskutowane ponad przewidziane normy...

DLACZEGO NIE PODŁĄCZONO?

Żona moja prowadzi w osiedlu akademickim przy ul. Bystrzyckiej kiosk „Ruchu”. W dniu 1 lipca br. spółdzielnia usługowa elektryków na zlecenie „Ruchu” zainstalowała instalację oświetleniową...

ANDRZEJ KURNATOWSKI
Nowotki 185

RADIO

WTOREK, 13 PAŹDZIERNIKA PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.06 Przegląd prasy. 8.35 Muzyka i aktualności. 9.00 Aud. szkolna dla klas VII pt. „O Januszu Korczaku...”

PROGRAM II

5.30 Wiadomości. 5.36 Muz. poranna. 6.30 Dziennik poranny. 6.40 Muz. poranna. 6.50 Gimnastyka. 7.00 Radio-Reklama. 7.30 Dziennik poranny. 7.50 Muz. poranna. 8.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 8.30 Wiadomości. 8.36 Przegląd prasy. 8.45 Piosenki. 9.00 Muzyka muzyczna. 9.30 Muzyka baletowa. 10.30 Muzyka rozrywkowa...



W naszym przypadku przede wszystkim należało sobie wyobrazić umysł tak skonstruowany, że logicznym i rozsądnym wydawało mu się popalenie czterech, albo więcej morderstw i uprzedzenie o nich listami pisany...

62) dza się, albo nie sprawdza. Jeżeli się sprawdza, nazywamy go intuicją. Jeżeli nie - zazwyczaj o nim nie mówimy. Ale to, co najczęściej nazywamy intuicją, bywa wrażeniem opartym na logicznym rozumowaniu, albo doświadczeniu...

A zatem, przynajmniej, że do pierwszego listu nie odniosłem się tak, jak należało. Zaniepokoił mnie, ale polięja uważała go za kawał. Nie podzielałem tego zdania. Byłem przekonany, że w dniu oznaczonym nastąpi zbrodnia w Andover...

osłagna rozgłos, wysyłając anonim do Scotland Yardu, albo do prasy. Gazeta mogłaby nie wydrukować pierwszego listu, ale przed drugą zbrodnią A.B.C. miałby taką sławę, jaką może zapamiętać tylko prasa. Dlaczego zatem Herkules Poirot? Czy z jakichś względów osobistych?...

dów. I nikt nie pomyślałby nawet o nieznanym szaleńcu o zbrodniczych skłonnościach. Dlaczego zatem ten człowiek świadomie wrócił na siebie uwagę? Dlaczego przy każdej okazji zostawał rozkład ABC? Czy musiał tak postępować?...